

LUDZIE DOBREJ ROBOTY



Dzisiaj przedstawiamy przodujących pracowników Walcowni Ciągłej Taśm HIL. Są to ludzie z długoletnim stażem pracy, o wysokich kwalifikacjach zawodowych (przed uruchomieniem swego wydziału pracowali w innych wydziałach walcowniczych huty). Doksztalcają młodych członków załogi, przekazując im swe doświadczenia. Na zdjęciach: Marian Król — st. walcownik zespołu ze zmiany „B”, Władysław Listwan — ślusarz utrzymania ruchu zwijarek ze zmiany „B”, Kazimierz Iwaniec — brygadzysta energetyk ze zmiany „D”, Wiesław Gałęza — brygadzysta wykańczalni ze zmiany „D”, Marian Dąbrowski — I ślusarz utrzymania ruchu ze zmiany „A”, Anatoliusz Krzemiński — st. walcownik zespołu ze zmiany „A”, Adam Jurkowski — I ślusarz energetyk ze zmiany „E”, członek egzekutywy KZ, Józef Tarasek — I ślusarz-spawacz ze zmiany „C”, Piotr Drozdowicz — st. rozdzielczy ze zmiany „C”, Tadeusz Brągiel — spawacz autogeniczny ze zmiany „C”.

Fot. M. GLADYSEK

Kampania sprawozdawczo-wyborcza w organizacji związkowej HIL nasila się z każdym dniem. Terminy zebrań są bardzo napięte, czasokres kampanii jest obecnie wyjątkowo krótki. Przypominamy, już w kwietniu planowane jest zakończenie wyborów i powołanie nowej Rady Zakładowej Kombinatu.

W WALCOWNI ZIMNEJ BLACH

Wybory w grupach związkowych zostały już zakończono-

Towarzysze z P-62 domagają się większej ilości imprez kulturalno-oświatowych, więcej wycieczek. Narzekają na złe zaopatrzenie swych placówek OZR (kiosku, a także stołówki). Domagają się większej ilości skierowań na wczas-

W czasie zebrań podkreślano również dużą poprawę warunków socjalno-bytowych w wydziale. Nie ma obecnie już problemu z wysłaniem dzieci na kolonie. W tych dziedzi-

W organizacji związkowej HIL — nadal wybory

ne. Na meżów zaufania wybrano zdecydowaną większość tych towarzyszy, którzy dotąd pełnili tę funkcję (ok. 90 proc.). Świadczy to o ich dobrej pracy, o zaskarbieńiu sobie zaufaniu ludzi. W dniu 10 bm. odbyło się pierwsze zebranie sprawozdawczo-wyborcze rady oddziałowej. Nową radę powołała zmiana „C”.

O czym mówi się w Walcowni Zimnej Blach na zebraniach wyborczych? Spośród wielu poruszonych problemów zasygnalizuje kilka. Często przewija się w dyskusji sprawa plac, przeszerogowań. Wysuwany jest wniosek, aby uregulować przepisy w sprawie wypłaty premii z tytułu „Karty Hutnika”.

W PIONIE DT

Wprowadzone tutaj zostały zmiany organizacyjne. Jest powołana nowa Rada Zakładowa w Kontroli Jakości, natomiast do Rady Zakładowej DT zostaje włączona załoga Głównego Technologa ds. Ochrony Wód i Walki z Hałasem. Wybory w grupach związkowych zostały już zakończone. W 70 proc. meżami zaufania został nowy aktyw, po raz pierwszy rozpoczynający działalność w związkach. 30 proc. wybranych stanowią kobiety.

(Dokończenie na str. 5)

Kto wylosował nagrody?

Noworoczny konkurs „Głosu” — rozstrzygnięty!

Na wstępie tej informacji pragniemy przepraszać naszych Czytelników za nieco przedłużony termin losowania nagród w naszym noworocznym konkursie. Wynika to stąd, że rozwiązania otrzymaliśmy blisko 2 tysiące, z których z czym mieliśmy z tym niemało pracy. Konkurs jednak nie był trudny, o czym świadczy fakt, że wszystkie rozwiązania są ważne, a więc prawidłowe.

Drugie wyjaśnienie: Z przyczyn od nas niezależnych, musieliśmy zmienić dwie pierwsze nagrody, sądzącymy jednak, że nasi laureaci będą zadowoleni.

A oto ci, do których tym razem los się uśmiechnął:

Marek PANTAK — Nowa Huta, os. Ogrodowe 13/28 — I nagroda — radiowy aparat tranzystorowy.

Eugeniusz TRYBULSKI — Nowa Huta, os. Na Skarpie, Hotel 37, m. 45 — II nagroda — serwis stółowy na 6 osób.

Lotnisku 18/12 — III nagroda — komplet biletów pocztowych.

Dariusz GŁOWCZYK — Nowa Huta, os. Handlowe 6/4 — IV nagroda — budzik turystyczny.

Małgorzata KAWA — Nowa Huta, os. Handlowe 8/54 — V nagroda —teczka aktówka.

Nagrody od VI do X — zestawy kosmetyków — wylosowali:

Czesław Libura — Nowa Huta, os. Młodości 2/74; Zofia Owczarek — Kraków, ul. Młodzieżowej 7a/3; Aniela Baś — Nowa Huta, Centrum A, bl. 9/10; Kazimiera Hardek — Kraków, ul. Fr. Nullo 6/6; Mieczysława Ziębacz — Nowa Huta, os. Szkolne 9/7.

Nagrody będą odebrane do 21 lutego br. w redakcji „Głosu” — Huta im. Lenina, budynek „S”, pokój nr 114.

Wszystkim szczęśliwcom gratulujemy a pozostałym życzymy szczęścia w losowaniu nagród w naszym następnym konkursie, który ogłosimy w numerze poświęconym tegorocznemu Dniu Hutnika.

W odpowiedzi na apel Sekretariatu KC PZPR i Prezydium Rządu o wykonanie w 1972 roku dodatkowej produkcji towarowej, załoga Wydziału Wielkie Piece HIL zobowiązała się wyprodukować w br. 50.000 ton surów-

Nowe zobowiązania wielkopiecowników

ki ponad planowaną wielkość 4,2 mln ton.

Podejmując te zobowiązanie, nasi wielkopiecownicy pragną stworzyć wydziałom — Stalowni i Walcowni HIL — warunki do przekroczenia planowych zadań w zakresie produkcji stali i wyrobów walcowanych.

Czekamy na dalsze tego rodzaju meldunki.

(jd)

PRZED WYBORAMI DO SEJMU PRL

Od 13 bm. sprawdzamy listy wyborcze

Od 13 do 27 bm. w godzinach od 14 do 19 w dni powszednie oraz od 9 do 14 w niedzielę, w lokalach Obwodowych Komisji Wyborczych będą wyłożone do publicznego wglądu spisy wyborców. W tym samym czasie pełnione będą również dyżury członków Okręgowej i Obwodowych Komisji Wyborczych. O adresach Komisji mieszkający naszego miasta zosta-

li poinformowani za pomocą rozlepionych we wszystkich budynkach ogłoszeń.

W celu ewentualnego sprostowania danych — listy należy sprawdzać z dowodem tożsamości.

W kolejnych numerach Głosu informować będziemy Czytelników o wszystkich sprawach związanych ze zbliżającymi się wyborami.

(k)

ZAKOŃCZONO ELIMINACJE

Skromnie urządzona świetlica zakładowa, gościła młodzież ZMS-owską Zakładu Re-

30 lat PPR i ZWM

montów Hutniczych na eliminacjach, podczas których wyłoniono najlepszych w tematyce dotyczącej powstania i działalności Polskiej Partii Robotniczej.

Przed nami, na ścianie przesłoniętej biało-czerwonym płótnem napis: „Związek Młodzieży Socjalistycznej kontynuatorem tradycji ZWM”. Zatrzymuje on na chwilę uwagę uczestników imprezy: zawodników i ich kolegów. Za stołem przydługim 3-osobowe jury: wiceprzewodniczący Zarządu Zakładowego Andrzej Gaudnik, z-ca kierownika ZRH d/s ekonomicznych Józef Janus. Obok ośmiu zawodników, którzy odnieśli zwycięstwo w konkursach wydziałowych. Niektórzy przyszli bezpośrednio z pracy, inni zdążyli włożyć odświętne ubranie. Widać, że bardzo emocjonalnie traktują swój start w eliminacjach zakładowych. Trema u niektórych, jak przed prezentacją aktorską. Pierwsze pytanie — „zwykle” a następnie problemowe. Odpowiedzi w większości prawidłowe. Chłopcy błyskawicznie operują faktami i datami z dokładnością do dnia, miesiąca. Różnice w punktacji niemalże minimalne. Zdecydowanie i rozsądnie precyzują również opinie o podłożu ideologiczno-politycznym walczących o niepodległą Polskę formacji zbrojnych PPR i ZWM oraz o taktyce wojskowej Armii Krajowej itp.

Dość trudne zadanie miało jury. Dopiero po kilku „do-

(Dokończenie na str. 2)

PISMO DOZNACZONE ŻŁOTĄ DOZNAKĄ M. KRAKOWA

GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 6 (791)

Kraków, 12. II. — 18. II. 1972 r.

Cena 50 gr

Wkrótce 26 rocznica powstania ORMO

ORMO — skrót, który wrósł w nasze życie, tak, jak działalność tej organizacji. Stąd też byłoby truizmem podkreślać ogromnego znaczenia i roli, czy wręcz potrzeby istnienia Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej. Ten akcent niewątpliwie znajdzie godne podkreślenie w miesiącu lutym, bo 22-go minie XXVI-ta rocznica po-

Na odbudowę Zamku w Warszawie

Spółdzielnia Uczniowska przy XI Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Dąbrowskiej w Nowej Hucie, os. Teatralne 33 — wpłaciła kwotę 1500 zł na Fundusz Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie. (jd)

Wycieczka szkoleniowa przewodników zakładowych

Zarząd Koła Przewodników Zakładowych PTTK HIL informuje kolegów o wycieczce szkoleniowej, którą organizuje w dniu 12/13 bm. do Krościenka nad Dunajcem. Zgłoszenia na wycieczkę przyjmujmy kol. Witold Ptak, telefon nr 46-46. (jd)

wołania jej do życia. 26 lat ofiarnej, pełnej trudu i poświęceń, walki o zabezpieczenie mienia, spokoju i ładu.

Oczywiście ORMO działa i w Hucie im. Lenina. W wielu placówkach wydziałowych, grupujących dziesiątki solidnych pracowników i w postaci Sztabu Fabrycznego ORMO, którego komendantem jest Tadeusz Baran. Znając swój teren nie od dziś, ludzi i problemy, nie szczędzą czasu w aktywnej pracy dla dobra zakładu i nas wszystkich.

Zadajemy sobie trud znalezienia odpowiedzi na pytanie,

tencjalny lub faktyczny zło-dziej, inaczej zaś pracownik o czystym sumieniu, dla którego ORMO jest sprzymierzeńcem w ochronie mienia. Jego własnego, zakładu czy towarzyszy pracy. Ani on, ani ORMO nie pozwolą bowiem na wynoszenie „drobiazgów” potrzebnych do domowych potrzeb.

Jaki kierunek obrał Sztab Fabryczny w swojej pracy? Przede wszystkim powiększenie szeregów. Przecież huta, to nie tylko ogromny obszar, to również spora załoga i moc problemów.

Dążą ormowcy do zwrócenia jeszcze większej uwagi



Jedni z przodujących ORMO-wców: A. Dyba i A. Kozioł na patrolu.

W poniedziałek Konferencja Spr. Wyborcza ZF TPPR

W dniu 14 bm. (poniedziałek) odbędzie się o godz. 14.15 w sali nr 157 budynku „Z” centrum administracyjnego HIL VIII Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Zarządu Fabrycznego TPPR. Aktyw TPPR podsumuje na niej swe osiągnięcia, wytyczy drogę dalszej działalności. Prosimy o liczny udział w Konferencji.

(jd)

która z placówek lepiej pracuje, czy spełniają swoją rolę i kto się w tej pracy wyróżnia, jaka jest pozycja „ormowca” wśród towarzyszy pracy?

Odpowiedź na pytanie pierwsze brzmić będzie: P-61, W-21, TM i ZMO. Gdyby cyfry umiały mówić — przepraszam — one mówią! Z ilości godzin na patrolach, posterunkach wynikłoby, że do przodujących należą M. Lubas, W. Romaniszyn, M. Zarębski, H. Kulesza, A. Łatała, Z. Krysko i wielu innych. Tych stawiących czołówkę. Odpowiedź na pytanie ostatnie jest bardzo złożona. Bo inaczej będzie myślał o ORMO-wcu po-

na pracę ze strony organizacji partyjnej, związkowej, młodzieżowej. Bez ich poparcia nie można mówić o powodzeniu i efektach pracy na terenie huty. Zaznaczają, że postawili na profilaktyczną działalność, bo łapanie za rękę to już jest ostateczność... Spodziewamy się — powiedział tow. Baran, od którego mam tych garść szczegółów — spełnienia pozytywnej roli przez naszą zakładową prasę, radio-węzel i biuletyn informacyjny. Bo trzeba o tych sprawach mówić, pokazywać problemy a czasem ludzi stojących na straży porządku i ochrony mienia.

J. ROŚKIEWIČ

Z ŻYCIA PARTII

Z egzekutywy KF

Ocena pracy ekip łączności

Hutnicza organizacja partyjna już od wielu lat opiekuje się wiejskimi gromadami sąsiadującymi z nami pow. proszowickim. Na wstępie wypada zaznaczyć, że jest to rejon rolniczy, należący (wraz z sąsiednim pow. miechowskim) do przedziałów w województwie pod względem wadomości upraw rolnych. Odzwierciedleniem tej sytuacji jest stosunkowo wysoka przeciętna dochodowość gospodarstw chłopskich pow. proszowickiego, o której zresztą nasi hutnicy, przebywający w tym rejonie, mogli się przekonać.

Te dobre warunki gospodarcze wsiowości z 15 podopiecznych gromad determinują niewątpliwie kierunki i rodzaj pomocy, świadczonych przez ekipy łączności, działające w komitetach zakładowych wydziałów i zakładów hut. Otró zdecydowaną przewagę — i jest to jak najbardziej prawidłowe — w 168 wyjazdach ekip, zorganizowanych w ub. r. z udziałem ponad 600 uczestników — pracowników hut i ZLZ, miały formy pomocy, polegające na organizowaniu dla mieszkańców wsi imprez kulturalnych i ideowo-wychowawczych. M. in. zorganizowano ok. 100 różnego rodzaju prelekcji, odczytów, akademii, wieczornic, wystaw, wycieczek dla zwiedzenia hut i innych regionów Polski oraz udzielono pomocy w przeprowadzeniu ponad 60 zebrań partyjnych tamtejszych KG i POP.

W ramach pomocy gospodarczej o znacznie mniejszym

— jak wspomniano — ciężarze gatunkowym, załogi naszych wydziałów wykonały z materiałów odpadowych w czynnie społecznym dla dzieci i młodzieży szkolnej w podopiecznych gromadach maszyni flagowe, różne pomoce szkolne, wyposażenie ogródków jordanawskich, placów zabaw i boisk sportowych oraz dowieziono setki ton żużla na budowę nawierzchni dróg lokalnych.

Działalność naszych ekip zyskała uznanie i pozytywną ocenę KP Proszowice i wojewódzkiej instancji partyjnej. Egzekutywa KF, której przewodniczył sekretarz tow. Edward Cisowski, na posiedzeniu w dniu 9 bm. oceniła wyniki tej pracy partyjnej w ubiegłym roku. W dyskusji i wnioskach członkowie egzekutywy słusznie koncentrowali swą uwagę na efektach polityczno-społecznych udzielonej przez załogę hut pomocy i jej proporcji do wielkości ponie-

sionych nakładów pracy i materiałów. Uznano za niezbędne przeprowadzenie — wspólnie z sekretariatem KP Proszowice — „weryfikacji” przydzielonych pod opiekę hutników gromad, w celu objęcia nią wsi rzeczywiście najbardziej potrzebujących, a zarazem zasługujących na pomoc. Uznano również potrzebę rozwinięcia i zacieśnienia współpracy między organizacjami młodzieżowymi tj. ZMS i ZMW w Proszowicach.

Generalny wniosek, jaki wyniknął w trakcie obrad, z pewnością uzasadniony, dotyczy rozważenia — nie tylko w skali współpracy hut z powiatem proszowickim, ale całego regionu — form opieki i pomocy załóg dużych zakładów przemysłowych dla sąsiadujących gromad wiejskich. Dotychczasowe bowiem „tradycje”, sięgające okresu sprzed kilkunastu lat, metody i kierunki działania robotniczych ekip łączności, nie odpowiadają już w wielu przypadkach aktualnej sytuacji polityczno-społecznej i materialnej środowisk wiejskich i dlatego wymagają niezbędnych, istotnych modyfikacji.

W drugiej części obrad egzekutywa załatwiała sprawy organizacyjne. J. Ch.

Plenum KZ w Walcowni Zimnej

W listopadzie 1970 r., odbyła się „historyczna” dla wydziału, konferencja sprawozdawczo-wyborcza, na której okazało się, że wydziałowa organizacja partyjna liczy ponad 400 członków i kandydatów. Tym samym utworzony został Komitet Zakładowy PZPR. Obecnie organizacja poważnie zwiększyła swe szeregi i wzrosła w siłę. Aktualnie KZ składa się z 5 organizacji zmianowych, w których pracuje 40 grup partyjnych.

Członkowie partii z P-62, odważnie i odpowiedzialnie stawiają swoje problemy ekonomiczne i socjalno-bytowe. Odbiciem owej postawy było ostatnie plenarne posiedzenie KZ PZPR, gdzie zdecydowanie stawiano kwestie uporządkowania spraw płacowych.

Do problematyki nurtującej załogę wydziału powrócimy w następnych numerach gazety. (HR)

Spotkanie w OHP

141 Hufiec OHP w Nowej Hucie ma za sobą już kilka lat pracy. Ponad 400 chłopców mieszka w bardzo dobrych warunkach w internacie w os. Złota Jesień, zdobywa zawód, szkoli się wszechstronnie, uzupełnia wykształcenie, w wolnych chwilach zajmuje się sportem i działalnością kulturalną. Jak stwierdza komendant Hufca ob. Stanisław Wójcik, junacy OHP nie nastroją już teraz kłopotów, jak to miało miejsce jeszcze przed dwoma laty, czy nawet przed rokiem. Jest to dobra, zdyscyplinowana młodzież, pracowita, poważnie podchodząca do wszelkich zajęć i obowiązków. Junacy chętnie biorą udział w wielu pracach społecznych na terenie kombinatu i dzielnicy.

Dlatego społeczeństwo powinno zmienić swój stosunek do działalności OHP, bo jak dotychczas — niestety — pokutuje w nim jeszcze zła opinia o tej organizacji. Niczym nieuzasadniona.

7 bm. kierownictwo redakcji „Głosu Nowej Huty” spotkało się z grupą najmłodszych junaków z nowohuckiego Hufca. Na wstępie spotkania spotkała nas miła niespodzianka. Okazało się, że redaktor naczelny i sekretarz redakcji naszego pisma otrzymali złote odznaki OHP, przyznane przez Komendę Główną Ochotniczych Hufców Pracy — za propagandę działalności OHP na łamach „Głosu” i dobrą współpracę z hufcem.

Zobaczyliśmy następnie film z życia naszych junaków, z ich pracy, czynów społecznych i wypoczynku. A 141 Hufiec OHP rzeczywiście ma się czym pochwalić: niektórzy chłopcy opuszczają go po dwuletniej pracy z wysokimi kwalifikacjami, nawet w dwóch zawodach!

Chłopcy z zainteresowaniem wysłuchali informacji o pracy gazety, którą przedstawił redaktor naczelny GNH Roman Wolski. Były również pytania, głównie dotyczące pracy korespondenta „Głosu”. Mamy

nadziej, że spotkanie to pomoże w pozyskaniu nowych współpracowników pisma spośród junaków i bardzo na to liczymy.

Pobył w hufcu zakończyłszy zwiedzaniem pokoiów junaków, „saloników” telewizyjnych i innych pomieszczeń o kazalego budynku. Trzeba przyznać, że chłopcy dbają o

czystość, zachowują się kulturalnie, spokojnie, a tak niedawno jeszcze dające się we znaki ekscesy należą obecnie do rzadkości. I to napawa optymizmem, że Hufiec OHP w Nowej Hucie opuszczają naprawdę wartościowi chłopcy, którzy przydadzą się na różnych stanowiskach pracy — zarówno w samym kombinacie, jak i w innych przedsiębiorstwach. Warto przejść tę dobrą szkołę życia.



Podczas spotkania z junakami — wystąpienie redaktora naczelnego „Głosu Nowej Huty”. Obok: komendant 141 Hufca, Stanisław Wójcik. FOT. J. BROZEK

Jubileusz Wydziału Magazynów HiL

Niejednokrotnie kierujemy krytyczne uwagi pod adresem wydziałów naszej hut. I to chyba dobrze. Mimo wielu osiągnięć, obserwujemy bowiem jeszcze poważne braki w wielu odcinkach działalności kombinatu, dotyczącej różnych zagadnień: produkcyjnych, ekonomicznych, socjalno-bytowych, atmosfery w pracy, spraw bezpieczeństwa i higieny.

Nie znaczy to jednak, że nie dostrzegamy wyników pracy i trudu załogi. Myślę, że nasze uwagi krytyczne pomagają hucie i jej pracownikom, to przecież bezsporne.

I chociaż dopiero przed tygodniem zamieściliśmy artykuł krytyczny właśnie pod adresem Wydz. Magazynów, bądźmy sprawiedliwi. Trzeba widzieć również pozytywne jego pracy, a okazji ku temu dostarcza nam obchodzony nie-

dawno jubileusz W-93 — 20-lecie powstania wydziału.

Pierwsze magazyny dla potrzeb budowlanych kombinatu powstały w roku rozpoczęcia budowy Nowej Huty, mając swą siedzibę na terenie starego Krakowa. Dopiero w grudniu 1951 potrzebne dla hut materiałów przeniesiono do pomieszczeń obiektu nr 76 i kilku baraków. Ta właśnie data stanowi podstawę obchodzonego niedawno jubileuszu.

W W-93 zatrudnionych jest aktualnie 189 pracowników, z czego 150 fizycznych. Tych z długoletnim stażem pracy od 17 do 22 lat zarejestrowano ponad 40. Trudno w tym miejscu wymienić wszystkich, ograniczyć się więc do kilkunastu. Są to: Maria Bajek, Aleksander Cieżak, Stanisław Galos, Julian Gałuszka, Władysław Gaśtoł, Marian Hormiński, Henryk Karbowiak, Stani-

Z egzekutywy KD

Stan oświaty w dzielnicy i program jej rozwoju

Odbędzie w piątek ubiegłego tygodnia, kolejne posiedzenie egzekutywy Komitetu Dzielnicowego PZPR, któremu przewodniczył I sekretarz KD tow. Antoni Mroczka — w jednym spośród trzech punktów porządku obrad, dokonało oceny aktualnego stanu oświaty w naszej dzielnicy, oraz przeprowadziło szczegółową analizę opracowaną przez Wydział Oświaty DRN, programu i perspektyw dalszego jej rozwoju w pięciolecie.

Wspomniany program rozwoju, spotkał się z bardzo dużym zainteresowaniem, nie tylko członków egzekutywy, lecz i obecnych na posiedzeniu kierowników nowohuckich szkół — działaczy oświatowych.

Jak we wszystkim, tak i w naszej oświacie podstawą działania musi być planowanie i programowanie. Toteż przedłożony egzekutywie program rozwoju nowohuckiej oświaty, opracowany został wnikliwie, w oparciu o szeroką dyskusję środowiska — uwzględniając zarówno potrzeby jak i rzeczywiste możliwości ich zaspokojenia. Mimo to, liczne pytania natury krytycznej, a później głosy w dyskusji dowiodły, że niektóre punkty programu wymagają dokładniejszego jeszcze prześwietlenia. Choćby sprawa ewentualnego zlikwidowania dwóch podstawowych szkół, w związku z postępującym niżem demograficznym. Jest to kwestia bardzo skomplikowana, o wielostronnych aspektach, nie należy więc — jak wykazali dyskutanci — popadać w skrajność, w wyniku której może dojść do tego, że nasze szkoły podstawowe, zawsze będą przepełnione, pracując na dwie i więcej zmian.

Również krytycznie ustosunkowała się egzekutywa do sportu i wychowania fizycznego w szkołach. Według niektórych mówców, dotychczasowa działalność szkół w tym zakresie jest żadna, zaś bazę dla szkolnego sportu określili oni jako fatalną!

Ale oświata to nie tylko szkoły podstawowe, zawodowe i technika. To także żłobki i przedszkola. Egzekutywa zatem wiele uwagi poświęciła i tym placówkom — domagając się m. in. wprowadzenia ści-

ślejszej współpracy żłobków z przedszkolami i przedszkolami ze szkołami. Bo przecież nie jest obojętny fakt, że żłobka do przedszkola, czuje się w nim z początku, jak w zupełnie obcym świecie.

W dyskusji mocno zaakcentowano potrzeby otwarcia nowych szkół pomaturalnych, internatu dla dziewcząt, szkoły zawodowej stopnia licealnego dla pracujących (głównie robotników), Technikum Samochodowego itp. Mówiono również o braku kadr nauczycielskich z przedmiotów fizyki i matematyki. Brak też dążył się stosunkowo szybko wyeliminować, gdyby Wydział Oświaty w Nowej Hucie dysponował większą ilością mieszkań dla nauczycieli. I tu zrodził się apel egzekutywy do Rady Narodowej o większą troskę dla tych spraw.

Dotychczasowe wyposażenie w pomoce naukowe szkół — jest bardzo różne, dalekie jednak od zadowalającego stanu. Toteż w trakcie dyskusji, z dużym naciskiem wskazywano na potrzebę ujednolicenia form działania zakładów opiekuńczych, oraz uaktywnienia zakładów pracy, w tym i Huty im. Lenina, w zbieraniu składek na Fundusz Budowy Szkół i Internatów. Z tego funduszu można będzie wyposażyć szkolne pracownie — tak bardzo potrzebne nowoczesnemu nauczaniu.

Liczne i trudne są problemy oświaty w Nowej Hucie. Mimo to nie należy wszystkie-

go tłumaczyć przyczynami obiektywnymi. Bardzo słusznie więc podkreślił jeden z dyskutantów, że dalszy postęp, zależy będzie również od ciągłego usprawniania metod kierowania i zarządzania sprawami oświaty.

W sumie, program rozwoju oświaty w dzielnicy, będący wynikiem olbrzymiej pracy towarzyszy z Wydziału Oświaty, egzekutywa oceniła pozytywnie, z zaleceniem jednak, aby opracowując jego ostateczny kształt — uwzględnić wszystkie słuszne, wniesione w trakcie dyskusji uwagi i postulaty. Następnie jeszcze raz przedyskutować go na egzekutywie środowiskowej organizacji partyjnej.

*

Bardzo żałuję, że w tej krótkiej relacji nie zdołałem wykorzystać całego materiału z narady, oraz otworzyć w pełni atmosferę dyskusji, którą cechowała prawdziwie twórcza myśl, rzeczowość, gorąca troska o lepszy kształt oświaty. Mam jednak nadzieję, że do zagadnień oświaty i wychowania w naszej dzielnicy powrócimy jeszcze nie raz.

OKTAWIAN HUTNICKI

Przedprzedaż biletów do Teatru Ludowego w Wawel-Tourisie

Krakowskie Przedsiębiorstwo Obsługi Ruchu Turystycznego Wawel-Tourist, ekspozytura w Nowej Hucie os. Centrum A, prowadzi przedprzedaż biletów do Teatru Ludowego w Nowej Hucie, na wszystkie spektakle zarówno w dużej i małej sali. Zamówienia indywidualne i zbiorowe przyjmuje ekspozytura Wawel-Tourist, Nowa Huta plac Centralny 1, w godzinach od 8 do 16, w soboty od 8 do 14. Szczegółowe informacje telefoniczne na nr 413-66. (jd)

Jak wykonujemy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HIŁ DO 9 BM. WL.	% planu	
Zakład Mat. Ogniotrwałych	101	stal elektryczna 109
wyroby szamotowe	101	Wydział Wlewnic 110
wyroby zasadowe	103	Wydział Walcowni Wstępne 103
Zakład Koksochemiczny	101	kejska 108
koks ogólny	101	Walcownia Slabing 113
koks wielkopiecowy	101	Walcownia Gorąca Blach 101
Aglomerownie HIŁ	97	Walcownia Gorąca Taśm 94
aglomerat I	95	Walcownia Drobna 105
aglomerat II	95	profile drobne 101
Wielkie Piece	103	walcówka 101
surówka	104	Walcownia Zimna Blach 109
Stalowne HIŁ	104	blacha czarna 134
stal ogólna	104	blacha ocynkowana 91
stal martenowska	103	blacha ocynkowana ogniowo 100
stal konwertorowa	103	i elektrolitycznie 88

WIECZORNICA

W ubiegłym tygodniu, z inicjatywy Komitetu Zakładowego PZPR P-61 oraz Koła ZBoWiD zorganizowano wieczornicę z okazji 30-tej rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej.

W wieczornicy wzięli udział byli członkowie PPR oraz członkowie ZBoWiD.

Po przypomnieniu najważniejszych momentów związanych z powstaniem PPR byli członkowie Polskiej Partii Robotniczej podzieleni się wspomnieniami z lat walki, mówili o swych przeżyciach z partyzantki oraz działalności w szeregach PPR.

SPOTKANIA Z PODOPIECZNĄ GROMADĄ

Zgodnie z planem współpracy pomiędzy gromadą Łętkowice i Wydziałem Magazynów Gorącej Blach w roku bieżącym odbyły się już trzy spotkania ekip wydziału z mieszkanicami gromady.

Ostatnie, poświęcone było 30-tej rocznicy powstania PPR. Dzięki pomocy ZDK w wieczornicy wzięli udział 20-osobowy zespół, który zaprezentował mieszkańcom Łętkowic, recytacje i śpiew.

Po wieczornicy, gospodarze zorganizowali dla ekipy z huty kulig.

Po pierwszym miesiącu tego roku można pokusić się o pewne uogólnienia. W bieżącym roku współpraca wydziału z gromadą układa się lepiej niż w poprzednim okresie. Z tych kontaktów obie strony powinny wynieść jak najwięcej korzyści. (d)

Jadwidze STRACHOCKIEJ

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci Matki składają KOLEŻANKI I KOLEŻANKY oraz WSPÓŁPRACOWNICY z P-64

30 lat PPR

(Dalszy ciąg ze str. 1)

grywkach” wyłoniono najlepszych. Trzy pierwsze miejsca zajęli kolejno: Edward Dudek, Kazimierz Wiercik, Jerzy Ćmickiewicz. Wyróżnionych obdarowano nagrodami książkowymi życząc im sukcesów w centralnych eliminacjach, które odbędą się na szczeblu kombinatu. (HR)

ślaw Opaliński, Stanisław Pyrczak, Jerzy Klockiewicz, Władysław Piekarz, Tadeusz Barański, Maria Cholda, Stanisław Tekiel, Helena Witek.

Im i ich towarzyszącej pracy zawdzięcza hutę kawał pożytecznej, potrzebnej roboty, bez której trudno sobie wyobrazić prawidłowe funkcjonowanie hutniczego kolosa.

Staraniem kierownika W-93 mgr S. Polańskiego oraz dykcji HIŁ, zorganizowano dla jubilatów miłą uroczystość, a długoletni pracownicy otrzymali nagrody, dyplomy, podziękowania za swój trud.

Do pracy Wydz. Magazynów z pewnością jeszcze nie jeden raz powrócimy. A z okazji jubileuszu życząc załozce W-93, abyśmy pisali o niej jedynie w superlatywach. To zresztą zależy nie tylko od samych pracowników wydziału, ale także od jego kierownictwa i dykcji hut, aby warunki, w jakich pracuje załoga tego wydziału były coraz lepsze. Wiele przecież jeszcze pozostaje do życzenia. Oby coraz mniej. (DR)

Fundusz zakładowy HiL — większy niż przed rokiem

Dobrze spisali się pracownicy Planu Księgowości HiL wykonując w przewidzianym terminie gigantyczną pracę nad sporządzeniem rocznego bilansu pracy kombinatu. Ten ważny dokument, obliczający osiągnięcia gospodarcze naszej załogi w minionym roku, ale i wykazujący z całą ostrością popełnione błędy, będzie jeszcze poddany analizie zespołu biegłych — księgowych. Stąd też liczby, które przytoczę, mają charakter pierwszych, prowizorycznych wyliczeń i w trakcie pracy biegłych mogą ulec jeszcze pewnym korektom.

Fundusz zakładowy wygospodarowany przez załogę HiL w 1971 roku wynosi ok. 95 mln zł. Jest wyższy niż fundusz z poprzedniego roku o ok. 7 mln złotych. Świadczy to o dobrej, gospodarnej pracy naszej załogi, o wykonaniu i nadwyżką zadań produkcyjnych i ekonomicznych, o oszczędnym gospodarzeniu powierzonym nam majątkiem.

Oczywiście nie obeszło się też bez potknięć. Były i przejawy niegospodarności, przekroczenia obowiązującego planu kosztów. W sumie jednak wynik jest dobry, można mówić o dokonanych dalszym postępie.

Pamiętajmy, że w myśl obowiązujących przepisów, 25 proc. funduszu zakładowego jest przeznaczony na fundusz mieszkaniowy załogi HiL. Z pozostałej kwoty, przyjmując ją za 100, 20 proc. idzie na fundusz socjalny załogi, a reszta tj. 80 proc., stanowi dopiero fundusz nagród, przeznaczony do podziału wśród załogi. Obliczono już, że blisko 2 mln zł będziemy mieli tego roku więcej na fundusz mieszkaniowy, ok. półtora miliona zł więcej na fundusz socjalny i ok. 3 mln zł więcej na fundusz nagród. Biorąc jednak pod uwagę dalszy wzrost załogi huty, można się spodziewać większych nagród z funduszu zakładowego, ale tylko gdzieś w granicach do 100 zł.

Te pierwsze dane podaje mi już dlatego, bowiem zainteresowanie załogi funduszem zakładowym jest ogromne. Świadczy o tym liczne telefoniczne zapytania w Radzie Robotniczej HiL, a również w naszej redakcji.

Na koniec jeszcze jedna ważna informacja. Postanowiono, że wszelkie prace związane z podziałem funduszu zakładowego mają być zakończone do końca marca br., aby umożliwić wypłatę nagród hutnikom przed świętami.

JERZY DANIEK

W poniedziałek 7 bm. odbyło się plenarne posiedzenie Rady Zakładowej Kombinatu poświęcone jednemu tylko zagadnieniu: wchodzącej już w decydującą fazę kampanii sprawozdawczo-wyborczej. Zabierając głos przewodniczący RZK tow. Antoni Dąkowski przedstawił zadania zakładowej organizacji związkowej huty wynikające z uchwały VI Zjazdu Partii. Szczególny akcent położył m. in. na problemach wzrostu

poziomie nie mniejszym niż u poprzednio, przy takim samym funduszu plac.

Wiele uwagi poświęcił również tow. Dąkowski zagadnieniom bhp, warunków pracy i wypoczynku, mieszkaniowym. W każdej z tych dziedzin — mimo uzyskanego postępu — bardzo dużo jest jeszcze do zrobienia.

Następnie sekretarz RZK tow. Edward Kotuła zapoznał zebranych z ramowym planem

w okresie IV kwartału ub. roku przez sekretarza RZK tow. Stanisława Ptasnika. Okres ten charakteryzował się wzmożoną aktywnością organizacji związkowej HiL, w pełni zaangażowanej w kampanię poprzedzającą VI Zjazd Partii. Nie będę przypominał dokonań, poprzestając tylko na stwierdzeniu, że w okresie tych 3 miesięcy zrobiono bardzo dużo. Szczególnie warto podkreślić znaczną poprawę warunków socjalno-bytowych załogi

nictwa będziemy rozwijać, w sytuacji, gdy obecne już się stopniowo przeżywają, wątpliwości budzi też nowo opracowywany taryfikator plac.

Mocno zaakceptowano też, od dawna znaną sprawę ludzi, którzy nie mogą już pełnić dotychczasowych funkcji, a brak dla nich w hucie lepszej pracy. Nie załatwia problemu stwierdzenie: niech różnicę w placach pokrywa ZUS. Ba, skąd ma wziąć tyle pieniędzy, toż to sprawa o zasięgu ogólnokrajowym. Latwo postulować, ale nie w tym przecież rzecz. Trzeba szukać możliwych do realizacji rozwiązań.

Czy związki zawodowe będą rzeczywiście z w i a z k a m i? — zapytano. A więc odbyły znowu dyskusje modelowe. Czym związki powinny się zajmować, a czym nie. Jaka powinna być obecnie ich rola? Mówili o tym zagadnieniu na niedawnej dyskusji w ZDK HiL tow. Maria Wojciechowska — sekretarz WKZZ i tow. Antoni Dąkowski oraz prowadzący dyskusję red. Adam Teneta z „Dziennika Polskiego”. Myślę, że sprawa jest już zupełnie jasna. Podstawową funkcją związków jest obrona pracowników, gwarantowanie ich praw, przy jednoczesnej działalności wychowawczej i kulturalno-oświatowej. Umiejętne łączenie potrzeb produkcji i bytu.

Posiedzenie plenum RZK zakończyło się podjęciem uchwały precyzującej zadania organizacji związkowej HiL po VI Zjeździe Partii i w kampanii sprawozdawczo-wyborczej.

JERZY DANIEK

Przed wyborami do Rad Robotniczych

Wszystkie Oddziałowe i Wydziałowe Rady Robotnicze Huty im. Lenina wchodzi w gorący okres dla tej organizacji. Dobiegła końca obecna kadencja i rozpoczyna się kampania sprawozdawczo-wyborcza.

Kampania rozpoczyna się w nowej sytuacji społeczno-politycznej określonej uchwałami VI Zjazdu Partii. Określa ona nowe zadania samorządu robotniczego, uwypukla większą rolę klasy robotniczej w systemie planowania i zarządzania.

Nakreślone przez VI Zjazd Partii kierunki dalszego rozwoju robotniczej samorządności powinny stanowić podstawę wszystkich konferencji sprawozdawczo-wyborczych w radach robotniczych.

Na każdym zebraniu ustępująca rada winna złożyć spr-

wozdanie ze swej działalności przed załogą oddziału, zakładu czy wydziału. W zebraniach mogą uczestniczyć wszyscy pracownicy bez względu na okres pracy w danym przedsiębiorstwie.

Do rady robotniczej mogą być wybierani jedynie ci pracownicy, którzy mogą się wylegitymować minimum dwuletnim stażem pracy w danym zakładzie. Przepis ten nie dotyczy tych pracowników, którzy zostali przeniesieni do pracy służbowo i posiadają ciągłość pracy itp.

W oddziałowych radach robotniczych wybory dokonywane są przez pracowników danego oddziału.

kombinować, skąd wziąć ten kawałek chleba.

I właśnie lata poniżenia, kiedy byle Niemiec, volksdeutsch lub granatowy policjant mógł człowiekowi dać w twarz, zrodziło ten bunt i chęć rewolucji. Marzyłem, żeby zostać żołnierzem i kiedyś prowadzić Niemca, tak jak mnie nieraz prowadzono.

Wybrałem PPR. Niewiele wiedziałem o jej ideologii, o

ny. Spotkałem kiedyś na ulicy cywila w wojskowej czapce. Ja, żołnierz byłem dla odmiany w cywilnej. Zapropnowałem mu zmianę nakrycia głowy, zgodził się chętnie.

Po trzech, może czterech miesiącach przeniesiono mnie do Warszawy na Żelazną 101. Nasze „koszary” mieściły się w ocalałej kamienicy czynszowej. Obok — morze gruzów. Pilnowaliśmy wówczas jeńców niemieckich pracujących przy od-

Zwyczajny obowiązek

gruzowaniu stolicy. To była satysfakcja — ci, którzy zburzyli miasto, którzy kopali i bili po głbie, stracili zupełnie butę. Ale myśmy nie mieli wziąć rewanżu. Jakoś nie mieściło się to w mentalności Polaka. Miałem tam kiedyś taki przypadek: Po pracy liczymy podopiecznych, jednego brak. Przeszukaliśmy ruiny, znaleźliśmy go, zadekowanego w jaskiniach trocinach. Kazano mi go odprawić. Niemiec zrozumiał zdaje się, że mam go kopać. Tak przecież postępowali sami. Gdy uszliśmy kawałek drogi przez ruiny, Niemiec rzucił mi się pod nogi uświadczać złapać mnie za kolana. Nie zrozumiałem tego gestu. Na wszelki wypadek odskoczyłem i puściłem serię w bok, żeby go przestraszyć. Gdybym go wykończył wówczas, nikt

nie powiedziałby mi marnego słowa. Ale to był przecież człowiek. On po prostu chciał mnie w ten sposób błagać o życie. Znał język polski. Mówił, że ma żonę, dzieci, że bym mu pozwolił żyć, wrócić do nich. A mnie przecież nie przyszło do głowy, by strzelać do niego. Dalszą drogę Niemiec szedł tyłem, twarzą zwróconą do mnie. Pamiętał, że sami lubili strzelać w tył głowy.

Ze służby wartowniczej w obozie jenieckim przeszedłem do ochrony sztabu, na Rakowiecką. Potem znowu do walki z bandami, tym razem w Bydgoszcz. Tam przeżyłem jeden z najsmutniejszych momentów — pełnię wartę przy poległym w walce z bandami żołnierzach KBW. Człowiek cały czas zdawał sobie sprawę, że któregoś dnia może być jednym z nich.

Potem znowu w kieleckim. Likwidowaliśmy wówczas bandę „Igi”. Podawali się oni za politycznych, a byli zwykłymi rabusiami. Kiedyś nasz patrol spotkał w jednej wiosce grupę bandytów. Zaatakowali ich granatami. Wywiązała się strzelanina. Nasz oddział znajdował się w marszu, jakieś półtora kilometra od tej wioski. Na głos wystrzałów pobiegliśmy na pomoc kolegom. Dziś może to sobie trudno wyobrazić, ale nasze pocucie

(Dokończenie na str. 4)

racjonalizatorzy

KAZIMIERZ ZAPALA

Telemechanik w Wydziale W-22, członek Brygady Pracy Socjalistycznej. Pracuje w hucie od 1952 roku. Ma na swym koncie ok. 15 wniosków racjonalizatorskich. Wszystkie zostały zastosowane i przyniosły kombinatowi oszczędności. Pierwszy pomysł (było to w latach 1953-54), który opracował i zgłosił, to uniezależnienie huty od pośrednictwa telefonicznej centrali międzymiastowej. Wprowadził bezpośrednią linię umożliwiającą rozmowy z ówczesnym Ministerstwem Hutnictwa w Warszawie. Pomysł ten przyniósł bardzo dużo oszczędności.

A ostatni wniosek? Jest nim zastosowanie polskiego wzmacniacza w centrali dyspozytorskiej Stalowni Martenowskiej. Niby drobna rzecz, a eliminująca import.

JAN NOWACKI

Jest mistrzem w Wydziale Teletechnicznym HiL. Pracuje w naszym zakładzie od 1954 roku. Pierwszy wniosek racjonalizatorski złożył w 1958 roku. Co to za usprawnienie? Mój rozmówca nie pamięta już szczegółów tego pomysłu.

REMONT WIELKIEGO PIECA NR 1

W czwartek rozpoczęto pierwsze prace związane z remontem wielkiego pieca nr 1. Cały cykl remontowy jest przewidziany na okres 73 dni. Zaś koszt owego przedsięwzięcia obliczono na około 112 mln zł.

Przy remoncie pracować będzie 1600 osób z Zakładu Remontów Hutniczych, w tym wiele brygad śląskich. Przygotowanie tego rodzaju zadania remontowego wymagało wielu zabiegów organizacyjnych. Dokonano szeregu obliczeń, ustalono tzw. krytyczne momenty remontu w Hutniczym Ośrodku Obliczeniowym w Katowicach. Roboty poprzedziło również szereg narad i konsultacji z HiL, koniecznych do zabezpieczenia prawidłowego przebiegu remontu. (HR)



W Liceum Ekonomicznym Nr 2 w Nowej Hucie odbyła się uroczysta sesja z okazji 30 rocznicy PPR. Młodzi ekonomiści i handlowcy z woj. krakowskiego przygotowali referaty mówiące o walce PPR w okresie okupacji i o jej działalności po wojnie. Uczestnicy, w liczbie 60 reprezentowali takie powiaty jak Nowy Sącz, Zakopane, Limanowa, Żywiec. Udział wzięli również organizatorzy spotkania — Zarząd Szkolny ZMS i uczniowie Liceum Ekonomicznego nr 2 w Nowej Hucie.

Na spotkanie przybyli b. działacze PPR — Aniela Topolnicka i Józef Kłosński, którzy podzieliли się swymi wspomnieniami. Na koniec odbył się apel: podległym oddano cześć. W części artystycznej przedstawiony został montaż literacki w wykonaniu uczennic. Sesja ta, która stanowiła zamknięcie obchodów 30 rocznicy PPR, była dobrą lekcją historycznego i obywatelskiego wychowania. Na zdjęciu: Aniela Topolnicka mówi o swej działalności w PPR.

Fot. J. BROŻEK

Wspomnienia pepeerowców

To, że wstąpiłem do PPR w trzy tygodnie po wyzwoleniu Krakowa, był wtedy 7 lutego 1945 roku, nie tyle wynikało ze świadomości politycznej, co z chęci działania. Myślałem — trzeba wstąpić do partii, chciałem ochotniczo zaciągnąć się do wojska. Był to naturalny odruch po latach okupacji, kiedy sprawą najważniejszą była walka o utrzymanie się przy życiu.

Miałem wówczas za sobą osiemnaście lat, dwadzieścia osiem arszetowań w tym obozie w Płaszowie, trzykrotnie ucieczki z wysiłki na roboty do Niemiec. Aresztowania te nie były zresztą spowodowane działalnością polityczną. Wystarczyło, że przyłapano mnie na sprzedaży papierosów lub gazet. Siedziałem też za ucieczki z przymusowych robót, ukrywalem się, żeby umknąć przed aresztowaniem, służyłem u gospodarzy w miechowski. Ot, zwyczajne okupacyjne życie młodego Polaka, którego największym przestępstwem było to, że chce żyć. A zarabiać na siebie trzeba było. W naszej licznej rodzinie pracować musiał każdy, musiał

W dzisiejszym numerze „Głosu Nowej Huty” przedstawiamy kolejnych kandydatów do Rad Robotniczych oraz problemy, którymi będą się zajmowali w nadchodzącej kadencji.



Tadeusz Kapusta z P-61. Ekonomista. Gdybym został wybrany, to za najistotniejszą sprawę uważałbym zagadnienia, które mają decydujący wpływ na ekonomikę pracy wydziału.

Chodzi tu szczególnie o tzw. „dużą” gospodarkę materiałami wsadowymi, której efekty decydują o wskaźniku uzysku, a więc i o koszcie jednostkowym. Zagadnienie to uważam za bardzo ważne dla wydziału, ponieważ decyduje o dwóch zadaniach do funduszu zakładowego naszych pracowników.

W zakresie poprawy warunków socjalno-bytowych współpracował będę z Radą Zakładową w celu terminowej realizacji programu zmierzającego do poprawy warunków socjalno-bytowych.

Głównie chodzi tu o powiększenie powierzchni szatni, warsztatu produkcyjnego wsporników itp.

Swą działalność widzę jako rzetelną współpracę z kierownictwem i pozostałymi członkami samorządu robotniczego z wydziału, zmierzającą do wykonywania trudnych i napiętych zadań produkcyjno-ekonomicznych.



Ryszard Woźniak — P-55. Dysponent dostaw gorącego wsadu.

Jednym z głównych problemów jaki nurtuje Radę Robotniczą, wszystkich członków załogi jest niedoinwestowanie wydziału w ramach budowy III

etapu budowy.

KANDYDACI do Rad Robotniczych

konwertora. Piec pracuje już rok, a do tej pory brak jest hali kruszenia żelazostopów, drugiej części hali odlewniczej itp.

Wszystko to sprawia, że oddział ma duże trudności z terminową realizacją planów. Tylko dzięki zwiększonemu wysiłkowi pracowników możemy je wykonywać. A przecież tak nie powinno być. Były uchwały i wnioski KSR-u dotyczące kompleksowego oddania pieca. Tak się jednak nie stało. Dlatego całą swą uwagę będę koncentrował na tym, aby wszystkie wnioski i postulaty uchwalone przez KSR były realizowane.

Zapewni to RR pełny autorytet i zaufanie załogi oraz da większe zadowolenie z pracy.



Józef Zeman z P-62. Elektryk — brygadista.

Swoje działania chciałbym skupić na większych uprządkowaniach rad robotniczych. Bo odnoszę wrażenie, że w naszych radach pewna dezorganizacja.

Bardzo często zarówno rada robotnicza jak i zakładowa czy też ZMS zajmują się tym samym problemem. To jest marnotrawienie czasu!

Sądzę, że w przyszłej działalności musimy większą uwagę skupić na problemie gospodarowania funduszem plac i stosunkach międzyludzkich.

Rady robotnicze winny mieć stały kontakt z załogami. Problemy i wnioski winny być nie tylko zanotowane, ale również załatwione na bieżąco. Sądzę, że w decyzjach dotyczących istotnych dla wydziału spraw

chwilii obecnej jest w naszych

radach pewna dezorganizacja.

Bardzo często zarówno rada robotnicza jak i zakładowa czy też ZMS zajmują się tym samym problemem. To jest marnotrawienie czasu!

Sądzę, że w przyszłej działalności musimy większą uwagę skupić na problemie gospodarowania funduszem plac i stosunkach międzyludzkich.

rada robotnicza winna mieć większy udział.

Tym wszystkim sprawom będę poświęcał całą swoją uwagę



Stefan Letner z P-60. Rozdzielczy produkcji.

Najistotniejsze zagadnienia dla mnie to sprawa gospodarki materiałowej i ochrona środowiska.

W Hucie im. Lenina musi być lepsza gospodarka częściami zamiennymi, wprowadzona większa typizacja. Pomocne w tym może być zatrudnienie w magazynach fachowców z prawdziwego zdarzenia. Obecnie brak jest tam właściwej obsługi.

Dlaczego? Zarobki tam są tak małe, że dobrzy pracownicy nie chcą tam pracować. Tym problemem winien jak najszybciej zająć się dyrektor

pracy. Równie poważnym zagadnieniem jest ochrona środowiska. To przecież jest paradoks, że huta wydaje rocznie miliony złotych odszkodowań, a jednocześnie mówimy, że brak nam funduszy na budowę oczyszczalni czy też instalowanie urządzeń odpylających.

Kolejnym problemem na który zwrócę uwagę będzie bardziej dokładne przygotowywanie KSR-u dotyczące zatwierdzenia limitów funduszu plac. Rzadko się spotykamy, aby fundusz był zatwierdzony na pierwszej KSR. Zjednoczenie ma tu zawsze pewne ale. Sądzę, że tak duży zakład jak Huta im. Lenina powinien być bardziej samodzielnym i sam dysponować funduszem w zależności od uzyskanych wskaźników ekonomicznych. (K)

Kolejnym problemem na który zwrócę uwagę będzie bardziej dokładne przygotowywanie KSR-u dotyczące zatwierdzenia limitów funduszu plac. Rzadko się spotykamy, aby fundusz był zatwierdzony na pierwszej KSR. Zjednoczenie ma tu zawsze pewne ale. Sądzę, że tak duży zakład jak Huta im. Lenina powinien być bardziej samodzielnym i sam dysponować funduszem w zależności od uzyskanych wskaźników ekonomicznych. (K)

Kolejnym problemem na który zwrócę uwagę będzie bardziej dokładne przygotowywanie KSR-u dotyczące zatwierdzenia limitów funduszu plac. Rzadko się spotykamy, aby fundusz był zatwierdzony na pierwszej KSR. Zjednoczenie ma tu zawsze pewne ale. Sądzę, że tak duży zakład jak Huta im. Lenina powinien być bardziej samodzielnym i sam dysponować funduszem w zależności od uzyskanych wskaźników ekonomicznych. (K)

Kolejnym problemem na który zwrócę uwagę będzie bardziej dokładne przygotowywanie KSR-u dotyczące zatwierdzenia limitów funduszu plac. Rzadko się spotykamy, aby fundusz był zatwierdzony na pierwszej KSR. Zjednoczenie ma tu zawsze pewne ale. Sądzę, że tak duży zakład jak Huta im. Lenina powinien być bardziej samodzielnym i sam dysponować funduszem w zależności od uzyskanych wskaźników ekonomicznych. (K)

Kolejnym problemem na który zwrócę uwagę będzie bardziej dokładne przygotowywanie KSR-u dotyczące zatwierdzenia limitów funduszu plac. Rzadko się spotykamy, aby fundusz był zatwierdzony na pierwszej KSR. Zjednoczenie ma tu zawsze pewne ale. Sądzę, że tak duży zakład jak Huta im. Lenina powinien być bardziej samodzielnym i sam dysponować funduszem w zależności od uzyskanych wskaźników ekonomicznych. (K)

Kolejnym problemem na który zwrócę uwagę będzie bardziej dokładne przygotowywanie KSR-u dotyczące zatwierdzenia limitów funduszu plac. Rzadko się spotykamy, aby fundusz był zatwierdzony na pierwszej KSR. Zjednoczenie ma tu zawsze pewne ale. Sądzę, że tak duży zakład jak Huta im. Lenina powinien być bardziej samodzielnym i sam dysponować funduszem w zależności od uzyskanych wskaźników ekonomicznych. (K)

Kolejnym problemem na który zwrócę uwagę będzie bardziej dokładne przygotowywanie KSR-u dotyczące zatwierdzenia limitów funduszu plac. Rzadko się spotykamy, aby fundusz był zatwierdzony na pierwszej KSR. Zjednoczenie ma tu zawsze pewne ale. Sądzę, że tak duży zakład jak Huta im. Lenina powinien być bardziej samodzielnym i sam dysponować funduszem w zależności od uzyskanych wskaźników ekonomicznych. (K)

Kolejnym problemem na który zwrócę uwagę będzie bardziej dokładne przygotowywanie KSR-u dotyczące zatwierdzenia limitów funduszu plac. Rzadko się spotykamy, aby fundusz był zatwierdzony na pierwszej KSR. Zjednoczenie ma tu zawsze pewne ale. Sądzę, że tak duży zakład jak Huta im. Lenina powinien być bardziej samodzielnym i sam dysponować funduszem w zależności od uzyskanych wskaźników ekonomicznych. (K)

Kolejnym problemem na który zwrócę uwagę będzie bardziej dokładne przygotowywanie KSR-u dotyczące zatwierdzenia limitów funduszu plac. Rzadko się spotykamy, aby fundusz był zatwierdzony na pierwszej KSR. Zjednoczenie ma tu zawsze pewne ale. Sądzę, że tak duży zakład jak Huta im. Lenina powinien być bardziej samodzielnym i sam dysponować funduszem w zależności od uzyskanych wskaźników ekonomicznych. (K)

Kolejnym problemem na który zwrócę uwagę będzie bardziej dokładne przygotowywanie KSR-u dotyczące zatwierdzenia limitów funduszu plac. Rzadko się spotykamy, aby fundusz był zatwierdzony na pierwszej KSR. Zjednoczenie ma tu zawsze pewne ale. Sądzę, że tak duży zakład jak Huta im. Lenina powinien być bardziej samodzielnym i sam dysponować funduszem w zależności od uzyskanych wskaźników ekonomicznych. (K)

Kolejnym problemem na który zwrócę uwagę będzie bardziej dokładne przygotowywanie KSR-u dotyczące zatwierdzenia limitów funduszu plac. Rzadko się spotykamy, aby fundusz był zatwierdzony na pierwszej KSR. Zjednoczenie ma tu zawsze pewne ale. Sądzę, że tak duży zakład jak Huta im. Lenina powinien być bardziej samodzielnym i sam dysponować funduszem w zależności od uzyskanych wskaźników ekonomicznych. (K)

Kolejnym problemem na który zwrócę uwagę będzie bardziej dokładne przygotowywanie KSR-u dotyczące zatwierdzenia limitów funduszu plac. Rzadko się spotykamy, aby fundusz był zatwierdzony na pierwszej KSR. Zjednoczenie ma tu zawsze pewne ale. Sądzę, że tak duży zakład jak Huta im. Lenina powinien być bardziej samodzielnym i sam dysponować funduszem w zależności od uzyskanych wskaźników ekonomicznych. (K)

Kolejnym problemem na który zwrócę uwagę będzie bardziej dokładne przygotowywanie KSR-u dotyczące zatwierdzenia limitów funduszu plac. Rzadko się spotykamy, aby fundusz był zatwierdzony na pierwszej KSR. Zjednoczenie ma tu zawsze pewne ale. Sądzę, że tak duży zakład jak Huta im. Lenina powinien być bardziej samodzielnym i sam dysponować funduszem w zależności od uzyskanych wskaźników ekonomicznych. (K)

Kolejnym problemem na który zwrócę uwagę będzie bardziej dokładne przygotowywanie KSR-u dotyczące zatwierdzenia limitów funduszu plac. Rzadko się spotykamy, aby fundusz był zatwierdzony na pierwszej KSR. Zjednoczenie ma tu zawsze pewne ale. Sądzę, że tak duży zakład jak Huta im. Lenina powinien być bardziej samodzielnym i sam dysponować funduszem w zależności od uzyskanych wskaźników ekonomicznych. (K)

Kolejnym problemem na który zwrócę uwagę będzie bardziej dokładne przygotowywanie KSR-u dotyczące zatwierdzenia limitów funduszu plac. Rzadko się spotykamy, aby fundusz był zatwierdzony na pierwszej KSR. Zjednoczenie ma tu zawsze pewne ale. Sądzę, że tak duży zakład jak Huta im. Lenina powinien być bardziej samodzielnym i sam dysponować funduszem w zależności od uzyskanych wskaźników ekonomicznych. (K)

Kolejnym problemem na który zwrócę uwagę będzie bardziej dokładne przygotowywanie KSR-u dotyczące zatwierdzenia limitów funduszu plac. Rzadko się spotykamy, aby fundusz był zatwierdzony na pierwszej KSR. Zjednoczenie ma tu zawsze pewne ale. Sądzę, że tak duży zakład jak Huta im. Lenina powinien być bardziej samodzielnym i sam dysponować funduszem w zależności od uzyskanych wskaźników ekonomicznych. (K)

Kolejnym problemem na który zwrócę uwagę będzie bardziej dokładne przygotowywanie KSR-u dotyczące zatwierdzenia limitów funduszu plac. Rzadko się spotykamy, aby fundusz był zatwierdzony na pierwszej KSR. Zjednoczenie ma tu zawsze pewne ale. Sądzę, że tak duży zakład jak Huta im. Lenina powinien być bardziej samodzielnym i sam dysponować funduszem w zależności od uzyskanych wskaźników ekonomicznych. (K)

Kolejnym problemem na który zwrócę uwagę będzie bardziej dokładne przygotowywanie KSR-u dotyczące zatwierdzenia limitów funduszu plac. Rzadko się spotykamy, aby fundusz był zatwierdzony na pierwszej KSR. Zjednoczenie ma tu zawsze pewne ale. Sądzę, że tak duży zakład jak Huta im. Lenina powinien być bardziej samodzielnym i sam dysponować funduszem w zależności od uzyskanych wskaźników ekonomicznych. (K)

Kolejnym problemem na który zwrócę uwagę będzie bardziej dokładne przygotowywanie KSR-u dotyczące zatwierdzenia limitów funduszu plac. Rzadko się spotykamy, aby fundusz był zatwierdzony na pierwszej KSR. Zjednoczenie ma tu zawsze pewne ale. Sądzę, że tak duży zakład jak Huta im. Lenina powinien być bardziej samodzielnym i sam dysponować funduszem w zależności od uzyskanych wskaźników ekonomicznych. (K)

Kolejnym problemem na który zwrócę uwagę będzie bardziej dokładne przygotowywanie KSR-u dotyczące zatwierdzenia limitów funduszu plac. Rzadko się spotykamy, aby fundusz był zatwierdzony na pierwszej KSR. Zjednoczenie ma tu zawsze pewne ale. Sądzę, że tak duży zakład jak Huta im. Lenina powinien być bardziej samodzielnym i sam dysponować funduszem w zależności od uzyskanych wskaźników ekonomicznych. (K)

Kolejnym problemem na który zwrócę uwagę będzie bardziej dokładne przygotowywanie KSR-u dotyczące zatwierdzenia limitów funduszu plac. Rzadko się spotykamy, aby fundusz był zatwierdzony na pierwszej KSR. Zjednoczenie ma tu zawsze pewne ale. Sądzę, że tak duży zakład jak Huta im. Lenina powinien być bardziej samodzielnym i sam dysponować funduszem w zależności od uzyskanych wskaźników ekonomicznych. (K)

Kolejnym problemem na który zwrócę uwagę będzie bardziej dokładne przygotowywanie KSR-u dotyczące zatwierdzenia limitów funduszu plac. Rzadko się spotykamy, aby fundusz był zatwierdzony na pierwszej KSR. Zjednoczenie ma tu zawsze pewne ale. Sądzę, że tak duży zakład jak Huta im. Lenina powinien być bardziej samodzielnym i sam dysponować funduszem w zależności od uzyskanych wskaźników ekonomicznych. (K)

Kolejnym problemem na który zwrócę uwagę będzie bardziej dokładne przygotowywanie KSR-u dotyczące zatwierdzenia limitów funduszu plac. Rzadko się spotykamy, aby fundusz był zatwierdzony na pierwszej KSR. Zjednoczenie ma tu zawsze pewne ale. Sądzę, że tak duży zakład jak Huta im. Lenina powinien być bardziej samodzielnym i sam dysponować funduszem w zależności od uzyskanych wskaźników ekonomicznych. (K)

Kolejnym problemem na który zwrócę uwagę będzie bardziej dokładne przygotowywanie KSR-u dotyczące zatwierdzenia limitów funduszu plac. Rzadko się spotykamy, aby fundusz był zatwierdzony na pierwszej KSR. Zjednoczenie ma tu zawsze pewne ale. Sądzę, że tak duży zakład jak Huta im. Lenina powinien być bardziej samodzielnym i sam dysponować funduszem w zależności od uzyskanych wskaźników ekonomicznych. (K)

Kolejnym problemem na który zwrócę uwagę będzie bardziej dokładne przygotowywanie KSR-u dotyczące zatwierdzenia limitów funduszu plac. Rzadko się spotykamy, aby fundusz był zatwierdzony na pierwszej KSR. Zjednoczenie ma tu zawsze pewne ale. Sądzę, że tak duży zakład jak Huta im. Lenina powinien być bardziej samodzielnym i sam dysponować funduszem w zależności od uzyskanych wskaźników ekonomicznych. (K)

Kolejnym problemem na który zwrócę uwagę będzie bardziej dokładne przygotowywanie KSR-u dotyczące zatwierdzenia limitów funduszu plac. Rzadko się spotykamy, aby fundusz był zatwierdzony na pierwszej KSR. Zjednoczenie ma tu zawsze pewne ale. Sądzę, że tak duży zakład jak Huta im. Lenina powinien być bardziej samodzielnym i sam dysponować funduszem w zależności od uzyskanych wskaźników ekonomicznych. (K)

Kolejnym problemem na który zwrócę uwagę będzie bardziej dokładne przygotowywanie KSR-u dotyczące zatwierdzenia limitów funduszu plac. Rzadko się spotykamy, aby fundusz był zatwierdzony na pierwszej KSR. Zjednoczenie ma tu zawsze pewne ale. Sądzę, że tak duży zakład jak Huta im. Lenina powinien być bardziej samodzielnym i sam dysponować funduszem w zależności od uzyskanych wskaźników ekonomicznych. (K)

Kolejnym problemem na który zwrócę uwagę będzie bardziej dokładne przygotowywanie KSR-u dotyczące zatwierdzenia limitów funduszu plac. Rzadko się spotykamy, aby fundusz był zatwierdzony na pierwszej KSR. Zjednoczenie ma tu zawsze pewne ale. Sądzę, że tak duży zakład jak Huta im. Lenina powinien być bardziej samodzielnym i sam dysponować funduszem w zależności od uzyskanych wskaźników ekonomicznych. (K)

Kolejnym problemem na który zwrócę uwagę będzie bardziej dokładne przygotowywanie KSR-u dotyczące zatwierdzenia limitów funduszu plac. Rzadko się spotykamy, aby fundusz był zatwierdzony na pierwszej KSR. Zjednoczenie ma tu zawsze pewne ale. Sądzę, że tak duży zakład jak Huta im. Lenina powinien być bardziej samodzielnym i sam dysponować funduszem w zależności od uzyskanych wskaźników ekonomicznych. (K)

Kolejnym problemem na który zwrócę uwagę będzie bardziej dokładne przygotowywanie KSR-u dotyczące zatwierdzenia limitów funduszu plac. Rzadko się spotykamy, aby fundusz był zatwierdzony na pierwszej KSR. Zjednoczenie ma tu zawsze pewne ale. Sądzę, że tak duży zakład jak Huta im. Lenina powinien być bardziej samodzielnym i sam dysponować funduszem w zależności od uzyskanych wskaźników ekonomicznych. (K)

Kolejnym problemem na który zwrócę uwagę będzie bardziej dokładne przygotowywanie KSR-u dotyczące zatwierdzenia limitów funduszu plac. Rzadko się spotykamy, aby fundusz był zatwierdzony na pierwszej KSR. Zjednoczenie ma tu zawsze pewne ale. Sądzę, że tak duży zakład jak Huta im. Lenina powinien być bardziej samodzielnym i sam dysponować funduszem w zależności od uzyskanych wskaźników ekonomicznych. (K)

Kolejnym problemem na który zwrócę uwagę będzie bardziej dokładne przygotowywanie KSR-u dotyczące zatwierdzenia limitów funduszu plac. Rzadko się spotykamy, aby fundusz był zatwierdzony na pierwszej KSR. Zjednoczenie ma tu zawsze pewne ale. Sądzę, że tak duży zakład jak Huta im. Lenina powinien być bardziej samodzielnym i sam dysponować funduszem w zależności od uzyskanych wskaźników ekonomicznych. (K)

Kolejnym problemem na który zwrócę uwagę będzie bardziej dokładne przygotowywanie KSR-u dotyczące zatwierdzenia limitów funduszu plac. Rzadko się spotykamy, aby fundusz był zatwierdzony na pierwszej KSR. Zjednoczenie ma tu zawsze pewne ale. Sądzę, że tak duży zakład jak Huta im. Lenina powinien być bardziej samodzielnym i sam dysponować funduszem w zależności od uzyskanych wskaźników ekonomicznych. (K)

Kolejnym problemem na który zwrócę uwagę będzie bardziej dokładne przygotowywanie KSR-u dotyczące zatwierdzenia limitów funduszu plac. Rzadko się spotykamy, aby fundusz był zatwierdzony na pierwszej KSR. Zjednoczenie ma tu zawsze pewne ale. Sądzę, że tak duży zakład jak Huta im. Lenina powinien być bardziej samodzielnym i sam dysponować funduszem w zależności od uzyskanych wskaźników ekonomicznych. (K)

Kolejnym problemem na który zwrócę uwagę będzie bardziej dokładne przygotowywanie KSR-u dotyczące zatwierdzenia limitów funduszu plac. Rzadko się spotykamy, aby fundusz był zatwierdzony na pierwszej KSR. Zjednoczenie ma tu zawsze pewne ale. Sądzę, że tak duży zakład jak Huta im. Lenina powinien być bardziej samodzielnym i sam dysponować funduszem w zależności od uzyskanych wskaźników ekonomicznych. (K)

Kolejnym problemem na który zwrócę uwagę będzie bardziej dokładne przygotowywanie KSR-u dotyczące zatwierdzenia limitów funduszu plac. Rzadko się spotykamy, aby fundusz był zatwierdzony na pierwszej KSR. Zjednoczenie ma tu zawsze pewne ale. Sądzę, że tak duży zakład jak Huta im. Lenina powinien być bardziej samodzielnym i sam dysponować funduszem w zależności od uzyskanych wskaźników ekonomicznych. (K)

Kolejnym problemem na który zwrócę uwagę będzie bardziej dokładne przygotowywanie KSR-u dotyczące zatwierdzenia limitów funduszu plac. Rzadko się spotykamy, aby fundusz był zatwierdzony na pierwszej KSR. Zjednoczenie ma tu zawsze pewne ale. Sądzę, że tak duży zakład jak Huta im. Lenina powinien być bardziej samodzielnym i sam dysponować funduszem w zależności od uzyskanych wskaźników ekonomicznych. (K)

Kolejnym problemem na który zwrócę uwagę będzie bardziej dokładne przygotowywanie KSR-u dotyczące zatwierdzenia limitów funduszu plac. Rzadko się spotykamy, aby fundusz był zatwierdzony na pierwszej KSR. Zjednoczenie ma tu zawsze pewne ale. Sądzę, że tak duży zakład jak Huta im. Lenina powinien być bardziej samodzielnym i sam dysponować funduszem w zależności od uzyskanych wskaźników ekonomicznych. (K)

Kolejnym problemem na który zwrócę uwagę będzie bardziej dokładne przygotowywanie KSR-u dotyczące zatwierdzenia limitów funduszu plac. Rzadko się spotykamy, aby fundusz był zatwierdzony na pierwszej KSR. Zjednoczenie ma tu zawsze pewne ale. Sądzę, że tak duży zakład jak Huta im. Lenina powinien być bardziej samodzielnym i sam dysponować funduszem w zależności od uzyskanych wskaźników ekonomicznych. (K)

Kolejnym problemem na który zwrócę uwagę będzie bardziej dokładne przygotowywanie KSR-u dotyczące zatwierdzenia limitów funduszu plac. Rzadko się spotykamy, aby fundusz był zatwierdzony na pierwszej KSR. Zjednoczenie ma tu zawsze pewne ale. Sądzę, że tak duży zakład jak Huta im. Lenina powinien być bardziej samodzielnym i sam dysponować funduszem w zależności od uzyskanych wskaźników ekonomicznych. (K)

Kolejnym problemem na który zwrócę uwagę będzie bardziej dokładne przygotowywanie KSR-u dotyczące zatwierdzenia limitów funduszu plac. Rzadko się spotykamy, aby fundusz był zatwierdzony na pierwszej KSR. Zjednoczenie ma tu zawsze pewne ale. Sądzę, że tak duży zakład jak Huta im. Lenina powinien być bardziej samodzielnym i sam dysponować funduszem w zależności od uzyskanych wskaźników ekonomicznych. (K)

Kolejnym problemem na który zwrócę uwagę będzie bardziej dokładne przygotowywanie KSR-u dotyczące zatwierdzenia limitów funduszu plac. Rzadko się spotykamy, aby fundusz był zatwierdzony na pierwszej KSR. Zjednoczenie ma tu zawsze pewne ale. Sądzę, że tak duży zakład jak Huta im. Lenina powinien być bardziej samodzielnym i sam dysponować funduszem w zależności od uzyskanych wskaźników ekonomicznych. (K)

Kolejnym problemem na który zwrócę uwagę będzie bardziej dokładne przygotowywanie KSR-u dotyczące zatwierdzenia limitów funduszu plac. Rzadko się spotykamy, aby fundusz był zatwierdzony na pierwszej KSR. Zjednoczenie ma tu zawsze pewne ale. Sądzę, że tak duży zakład jak Huta im. Lenina powinien być bardziej samodzielnym i sam dysponować funduszem w zależności od uzyskanych wskaźników ekonomicznych. (K)

Kolejnym problemem na który zwrócę uwagę będzie bardziej dokładne przygotowywanie KSR-u dotyczące zatwierdzenia limitów funduszu plac. Rzadko się spotykamy, aby fundusz był zatwierdzony na pierwszej KSR. Zjednoczenie ma tu zawsze pewne ale. Sądzę, że tak duży zakład jak Huta im. Lenina powinien być bardziej samodzielnym i sam dysponować funduszem w zależności od uzyskanych wskaźników ekonomicznych. (K)

Kolejnym problemem na który zwrócę uwagę będzie bardziej dokładne przygotowywanie KSR-u dotyczące zatwierdzenia limitów funduszu plac. Rzadko się spotykamy, aby fundusz był zatwierdzony na pierwszej KSR. Zjednoczenie ma tu zawsze pewne ale. Sądzę, że tak duży zakład jak Huta im. Lenina powinien być bardziej samodzielnym i sam dysponować funduszem w zależności od uzyskanych wskaźników ekonomicznych. (K)

Kolejnym problemem na który zwrócę uwagę będzie bardziej dokładne przygotowywanie KSR-u dotyczące zatwierdzenia limitów funduszu plac. Rzadko się spotykamy, aby fundusz był zatwierdzony na pierwszej KSR. Zjednoczenie ma tu zawsze pewne ale. Sądzę, że tak duży zakład jak Huta im. Lenina powinien być bardziej samodzielnym i sam dysponować funduszem w zależności od uzyskanych wskaźników ekonomicznych. (K)



W chwili przerwy w pracy papieros szczególnie smakuje...

Fot. St. GAWLIŃSKI

Droga do własnego domku

— Oczywiście nie łatwa i nie tania. Ale to przecież dla niedźwiedzia, inwestycja życia i trzeba wiele wysiłku by ją zrealizować.

Członkowie Rady Spółdzielni i Zarządu Spółdzielczego Zrzeszenia Budowy Domków Jednorodzinnych „Domhut” przy HiL, który ukończył się 21 grudnia ub. roku, kilka dni temu na kolejnej naradzie debatowali nad sprawami organizacyjnymi a także z wielką troskliwością analizowali, jak można by obniżyć koszty budowy domku. Wiele było postulatów i wniosków. Większość z nich zmierzała do ściślejszego powiązania członków Spółdzielni z kombinatem, uwarunkowanego szeroko idącą pomocą ze strony HiL — m. in. w uzbrojeniu terenów pod budowę, ułatwieniu zaopatrzenia w materiały budowlane i własne — odpadowe itp. W tym układzie wykonawstwo mogłoby być powierzzone SOWI — Samodzielniemu Oddziałowi

— Samodzielniemu Oddziałowi

— Samodzielniemu Oddziałowi

— Samodzielniemu Oddziałowi

— Samodzielniemu Oddziałowi

— Samodzielniemu Oddziałowi

— Samodzielniemu Oddziałowi

— Samodzielniemu Oddziałowi

— Samodzielniemu Oddziałowi

— Samodzielniemu Oddziałowi

— Samodzielniemu Oddziałowi

— Samodzielniemu Oddziałowi

— Samodzielniemu Oddziałowi

— Samodzielniemu Oddziałowi

— Samodzielniemu Oddziałowi

— Samodzielniemu Oddziałowi

— Samodzielniemu Oddziałowi

— Samodzielniemu Oddziałowi

— Samodzielniemu Oddziałowi

— Samodzielniemu Oddziałowi

— Samodzielniemu Oddziałowi

— Samodzielniemu Oddziałowi

— Samodzielniemu Oddziałowi

— Samodzielniemu Oddziałowi

— Samodzielniemu Oddziałowi

— Samodzielniemu Oddziałowi

— Samodzielniemu Oddziałowi

— Samodzielniemu Oddziałowi

— Samodzielniemu Oddziałowi

— Samodzielniemu Oddziałowi

— Samodzielniemu Oddziałowi

— Samodzielniemu Oddziałowi

— Samodzielniemu Oddziałowi

— Samodzielniemu Oddziałowi

— Samodzielniemu Oddziałowi

— Samodzielniemu Oddziałowi

— Samodzielniemu Oddziałowi

— Samodzielniemu Oddziałowi

— Samodzielniemu Oddziałowi

— Samodzielniemu Oddziałowi

— Samodzielniemu Oddziałowi

— Samodzielniemu Oddziałowi

— Samodzielniemu Oddziałowi

— Samodzielniemu Oddziałowi

— Samodzielniemu Oddziałowi

— Samodzielniemu Oddziałowi

wi Inwestycyjnemu przy HiL.

Obok wymienionych, aktualnie niezwykle ważnymi sprawami są: przyjęcie terenów pod budowę domków jednorodzinnych od Spółdzielni „Domhut”, która to wcześniej uzyskała lokalizację na Wzgórzach Krzesławickich, wywłaszczenie 47 działek oraz szereg problemów administracyjno-organizacyjnych. Zaznaczyć należy, że od momentu pobytu premiera Jaroszewicza w kombinacie (październik ub. roku) i

— Oczywiście nie łatwa i nie tania. Ale to przecież dla niedźwiedzia, inwestycja życia i trzeba wiele wysiłku by ją zrealizować.

Członkowie Rady Spółdzielni i Zarządu Spółdzielczego Zrzeszenia Budowy Domków Jednorodzinnych „Domhut” przy HiL, który ukończył się 21 grudnia ub. roku, kilka dni temu na kolejnej naradzie debatowali nad sprawami organizacyjnymi a także z wielką troskliwością analizowali, jak można by obniżyć koszty budowy domku. Wiele było postulatów i wniosków. Większość z nich zmierzała do ściślejszego powiązania członków Spółdzielni z kombinatem, uwarunkowanego

W tegorocznych rozgrywkach zespół mistrza Polski — Resovii stracił na swoim terenie tylko dwa razy po trzy sety w obu spotkaniach. Po raz pierwszy z drużyną Płomienia i po raz drugi z Hutnikiem. Mało było w Nowej Hucie kibiców, którzy by liczyli na tak pomyślny rezultat. Wszyscy spodziewali się gładkiego zwycięstwa Resovii po 3:0. Ze stało się inaczej: to zaśluga naszych siatkarzy, którzy już w drugim spotkaniu z Legią zasygnalizowali zwycięstwo, ale swą grą zasłużyli na słowa uznania.

Pocieszająca jest zwykła forma naszych zawodników.



SPORT TURYSTYKA



Dobra postawa siatkarzy w Rzeszowie

swego przedstawiciela w pierwszej lidze.

A teraz krótkie sprawozdanie z obu spotkań.

Mało kto z sympatyków Resovii sądził, że po dwa wygranych setach w spotkaniu sobotnim do 11 i 12 zespół gospodarzy natrafi na tak zdecy-

mo to Hutnik wyrównał na 10:10. Mało tego, objął prowadzenie i wygrał cały set do 12. Po czterech setach był wynik remisowy 2:2.

Decydująca partia toczyła się przy nieustannym dopingu publiczności i... błędnych decyzjach sędziów. Najpierw Hutnik objął prowadzenie 3:1, potem Resovia wyrównała i uzyskała przewagę 4:7. Hutnik się nie załamuje. Zdobywa kolejne punkty. Jest 9:11 dla Resovii. Końcówka należała jednak do gospodarzy, którzy wygrali set do 11 i cały mecz 3:2.

W naszym zespole świetną formę zdemontowali Kębęza, Sańka, Szkutnik i Ruszczyński.

Drugie spotkanie zaczęło się dla nas bardzo pomyślnie. Hutnik grał dobrze. Przyjęcie zagrywki, atak i blok w Hutniku działały bezbłędnie. Nic więc dziwnego, że inicjatywa cały czas należała do naszego zespołu, który wygrał cały set do 8.

Decydujące momenty całego meczu były w drugim secie. W ciągu paru minut Resovia prowadziła 9:0. Nasi zawodnicy zaczęli pomaleńku odrabiać straty. Było 1:9, potem 3:10, 5:11. Cały set wygrał jednak zespół Resovii 6:15.

Zacięta walka trwała przez cały set trzeci. Punkt po punkcie zdobywała to Resovia to Hutnik. Ostatecznie wygrał ze-

spół z Rzeszowa 13:15, 1:2 dla reprezentantów Rzeszowa.

W czwartym secie prowadzi od początku Resovia. Najpierw 1:4, potem 3:7 i 5:9. Hutnik doprowadza do stanu 9:11 i 10:11. Już tylko jednym punktem prowadzi Resovia! W końcu nasz zespół popełnił jednak kilka błędów w ataku, a gospodarze grali coraz lepiej i w efekcie wygrali cały set do 10. Mecz zakończył się zwycięstwem mistrza Polski 3:1.

Hutnik nie zdobył żadnego punktu w Rzeszowie, ale swą grą zdobył sympatię wszystkich widzów. Gospodarze podkreślali dobrą grę w polu i nieźle ataki w wykonaniu naszych zawodników. W drugim spotkaniu na najwyższą notę ponownie zasłużyli Szkutnik, Sańka i Ruszczyński.

Relacjonując spotkania siatkarzy Hutnika nigdy nie pisałem o sędziach. Jednak to co się iziało w Rzeszowie zakrawa naprawdę na skandal. Tyle błędnych decyzji, ile zanotowano w obu spotkaniach nie widziałem jeszcze nigdy. Wprowadzały one wiele zderzeń w szereg obu zespołów i zepsuły dobre widokowo sportowe.

Wydaje się, że sprawą sędziownią spotkań ligowych powinien jak najszybciej zająć się PZPS. Dla dobra tej dyscypliny sportu.

Brawo, koszykarki!

Aż dziesięć zawodniczek Hutnika wystąpiło w ub. niedzielę. Wszystkie zagrały bardzo dobrze i w efekcie zdeklasowały swoje przeciwniczki. Przyszyczące do swojej małej salki katowiczanki mimo to nie miały nic do powiedzenia, przegrywając to spotkanie w rzadko notowanym stosunku — 24:88!

Warto dodać, że równocze-

Kryzys koszykarzy

Ostatnie dwa występy koszykarzy na własnej hali w pojedynkach III ligowych potwierdziły, że drużyna Hutnika znajduje się na krawędzi głębokiego kryzysu. O ile bowiem można było przewidzieć porażkę z AZS-em Kraków, to nawet minimalna przegrana z Głuchym jest chyba ostatnim dzwonkiem alarmowym. Z tym przeciwnikiem Hutnik nigdy nie miał trudności, nawet na obcym terenie. Teraz schodzi pokonany z własnego parkietu.

Gdzie szukać powodów takiej formy? Trudno nam sądzić. Jednak fakt, że na treningach pierwszych drużyn widzi się zaledwie po 5, 6 zawodników, jest wymowny.

Jeszcze nie zagrała Hutnikowi spadek z III ligi, ale już niebawem i takiej sytuacji możemy się doczekać. Najbliższe mecze w Stalowej Woli i Tarnobrzegu przypuszczalnie potwierdzą nasze obawy.

Potwierdzili ligowe aspiracje

Pingpongiści Hutnika w ostatnich dwóch meczach wyjazdowych potwierdzili w pełni ligowe aspiracje. Z Silesią w Miechowie wygrali w maksymalnym stosunku — 11:0, a z GKS-em w Katowicach — 9:2. W tym drugim meczu po jednej partii przegrali Petek i Lenda.

Jutro, o godz. 11 hutnicy podejmą BKS Bielsko, a 18 bm. o godz. 18 — II-ligowców z Kiele.

W meczu o mistrzostwo ligi okregowej młodzi tenisiści Hutnika pokonali w Węgierskiej Górze Metal 7:6. (ms)

Pierwsze sukcesy na arenie ogólnopolskiej

12-letnia Urszula Tabak trzy lata temu przyszła pierwszy raz na lodowisko. Stawiła na łyżwach pierwsze kroki. Uczyła się łyżwiarstwa ABC. W ostatnią niedzielę, w Warszawie, zdobyła dla naszego hutniczego klubu pierwszy tytuł mistrzowski; na razie w klasie III (do 14 lat). W swojej kategorii okazała się najlepszą w kraju!

A więc trzy lata pracy trenera I klasy, p. Bogackiej w trudnych warunkach już dały efekt. Bo przecież odkrycie lodowiska, narażone na kaprysy aury, nie gwarantuje takiej ilości godzin treningowych, co kryte. Tym wyższy sukces ten należy ocenić. (ms)

Hutnik czy Płomień?

Być albo nie być Hutnika czy Płomienia? Takie pytanie zadają sobie sympatycy piłki siatkowej w Krakowie i Sosnowcu. Wszyscy zdają sobie doskonale sprawę jak wiele zależy od wyniku obu tych spotkań. Zwycięstwo Hutnika pozwoli mu na zrównanie się z punktami z zespołem Płomienia, zwycięstwo gości zapewni im byt w ekstraklasie. Sytuacja Hutnika może być w takim przypadku bardzo ciężka.

Skończy jednak z rozważaniami co będzie, a zajmijmy się typami naszych czytelników. Oto co powiedzieli nam pracownicy Huty im. Lenina gdy poprosiliśmy ich o wyty-

powanie wyników obu spotkań.

MIECZYSLAW GLADYSEK — Dla mnie zdecydowanym faworytem jest Płomień, który wygra oba spotkania. W sobotę 3:2, a w niedzielę 3:1.

TADEUSZ LATAŁA — ZLZ. Hutnik wygra oba pojedynki po 3:1. Płomień jest drużyną nieźłą więc „urwie” naszym siatkarzom po jednym secie.

JÓZEF MATEJ — TM. Hutnik musi wygrać oba pojedynki. Sądzę, że będzie 3:2 i 3:1 dla naszych siatkarzy. Nie będzie to sprawa łatwa, ale dwa punkty naszym siatkarzom są niezwykle potrzebne.

OPINIE

Po ostatnich porażkach siatkarzy Hutnika w redakcji rozdzwoniły się telefony zmartwionych kibiców, którzy chcą się dowiedzieć jak to będzie z drużyną w przyszłości. Czy siatkarze utrzymają się w ekstraklasie? Jaka będzie przyszłość siatkarzy? O odpowiedź poprosiliśmy trenera drużyny — Emila Sirackiego.

Po ostatnich przegranych zespół znalazł się na przed-

ostatnim miejscu w tabeli. Jednak musimy wziąć pod uwagę fakt, że w pierwszych spotkaniach drugiej rundy graliśmy z zespołami, które zaliczają się do czołówki naszych drużyn i które mają aspiracje do tytułu mistrzowskiego.

Mimo nie najlepszych rezultatów pocieszającym objawem jest duża konsolidacja zespołu oraz dobra atmosfera. Sądzę, że pozwoli to na osiągnięcie rezultatów, które zapewnią byt ligowy. Tym bardziej, że w następnych spotkaniach gramy z zespołami teoretycznie słabszymi jak: Płomień Miłowice, AZS Warszawa czy Gwardia Wrocław. Z dwoma pierwszymi gramy na własnym terenie. Na wyjeździe gramy z Gwardią, która już nie ma szans na utrzymanie się w pierwszej lidze. Nie możemy do tego spotkania przystąpić zbyt pewni siebie. Gwardia może grać bez obciążenia i może okazać się bardzo trudnym przeciwnikiem. Dlatego do tych meczów — jak i w przyszłości — musimy przystąpić z pełną mobilizacją i walczyć o każdy set. W ostatecznym rachunku właśnie te sety mogą zdecydować o utrzymaniu się w lidze.

Osobliście jestem optymistą i wierzę, że siatkarze będą walczyć w przyszłym roku w I lidze.

KOMUNIKAT DLA SEDZIÓW SPORTOWYCH!

W związku z przygotowaniem do tegorocznych zawodów spartakiadowych załogi hut — Zarząd Ogniska TKKF zwraca się do kolegów sędziów (zarejestrowanych w kolegiach sędziowskich OZS) w dyscyplinach: p. nożna, koszykówka, p. siatkowa, tenis stołowy, 1-atletyka o zgłaszanie się w sekretariacie Ogniska — celem ujęcia w ewidencję sędziów uprawniających do prowadzenia rozgrywek spartakiadowych (na ogólnie obowiązujących zasadach). Zgłoszenia prosimy kierować na nr tel. 43-37 lub osobiście w bud. „S”, kl. C III p. — do końca m-ca lutego br.

KTW „Wiking” dobrze przysłużył się wodniackiej sprawie

W ub. tygodniu podsumował swój dorobek i wybrał nowe władze członkowie Klubu Turystyki Wodnej „Wiking”. Udział w zebraniu wzięli m. in.: przewodniczący Okręgowej Komisji Turystyki Kajakowej kol. Zbigniew Diugoszewski, wiceprzew. Zarządu Oddz. PTTK HIL kol. Zdzisław Gudowski, kierownik Biura Oddziału kol. Zbigniew Wyża, przew. Komisji Sportu, Turystyki i Wypoczynku RZK kol. Witold Sulma. Sprawozdanie z działalności klubu przedstawił jego prezes kol. Olgierd Turyna.

Z jakim dorobkiem przyszedł „Wikingowie” na swe wyścigowe zebrań? Ano z niemałym. Dobrze przysłużył się wodniackiej sprawie. Sami entuzjaści kajakowych wypraw, przyjeżdżali skutecznie do tego sportu — młodzież. W spływach kajakowych wzięło udział 803 uczestników. Przepłynęli oni ogółem 3.369 km, uzyskali 6.325

punktów do Turystycznej Oznaki Kajakowej, spędzili na wodzie 3.082 „osobodni”. Z czasów kajakowych PTTK korzystało 54 osób.

KTW „Wiking” zorganizował następujące imprezy: IV i V śląsko-krakowski spływ kajakowy z okazji Dnia Hutnika, I i II ogólnopolski spływ tygodnia kultury fizycznej Wisła, V i VI ogólnopolski spływ hutników na Nidzie, na którym zgodnie z tradycją odbywa się spotkanie uczestników spływu z delegacją Zakładowego Oddziału ZBoWiD HIL. Ponadto nasi wodniacy brali udział w imprezach obcych, takich jak: VII zimowy spływ na Gwdzie, spływ kajakowy na dolnym Dunajcu, na którym zdobyli puchar Z ZMS Zakładów Mechanicznych Tarnów, spływ kajakowy o słoneczny puchar Wisły, na którym w 1970 zajęli I i II miejsce w punktacji ogólnej zdobywając główną nagrodę spływu „słoneczny puchar Wisły”

oraz kryształowy puchar prezesa WKW.

Dalsze imprezy, to II ogólnopolski giliwicki spływ na Nysie — tutaj wodniacy z hut zajęli zespołowo I miejsce i zdobyli główną nagrodę: puchar przewodniczącego MRN w Gliwicach. Sukces ten powtórzył i w roku ubiegłym. Następnie — spływ wodami Beskidu „Skawa 71”: znów I miejsce i puchar, MSKnd z dobrymi wynikami, otwarcie sezonu na Tresnej i Skawie, rekonesansowy spływ Dunajcem, spływ rzeką Lysą, spływ szlakiem Wielkich Jezior Mazurskich, rekonesansowy spływ Nidą, spływ rzeką Raba.

Osobny rozdział, to czyni społeczne. Nasi wodniacy poszczycili się mogą poważnym dorobkiem w tej dziedzinie. Przeprowadzili społecznie 13.493 godziny: pełnili dyżury w klubie, sprawowali różne funkcje na spływach, obsługiwali hutniczą spartakiadę, przeprowadzali remont sprzętu wodnego w Bartkowej, pełnili dyżury WOPR, remontowali własny sprzęt, urządzali lokal klubu.

Nie więc dziwnego, że w czasie zebrania otrzymali liczne gratulacje, odznaki i nawet upominki. Kol. Witold Sulma udekorował Oznaką TKKF kol. kol.: Olgierd Turyna, Barbarę Włodarską, Leoną Daszkiewiczą oraz Srebrną Oznaką kol. kol.: Adama Kluzowicza i Marka Malły. Kol. Zbigniew Wyża przekazał klubowi dar KKKFIT — rzutnik do wyświetlania przeźrocz. Do tego doszła jeszcze upragniona wiadomość o bliskim już przekazaniu klubowi nowego pomieszczenia, co bez wątpienia ożywi jeszcze bardziej życie klubowe (wodniacy chcą zbudować tutaj kominik).

A teraz pokrótce o głosach w dyskusji. Było ich sporo, mówili kol. kol.: Orzel, Pastuchiewicz, Diugoszewski, Rey, Jaworski, Zyssek, Daszkiewicz, Kluzowicz, Gudowski, Rubiniak, Wyża, Przybylska. Padło kilka wniosków. M. in. aby prace społeczne wykonywane w klubie były uznawane przez wydziały, aby oddać wodniakom wybrakowany sprzęt turystyczny, z którego — przy własnej pracowitości i inwencji — wygospodarują prawie że nowy, aby dostarczać imprezy wodne do ruchu 4-orygadowego i dalej przyciągać młodzież, aby własnym sumptem powiększyć ilość sprzętu.

W wyniku wyborów przewodniczącym KTW „Wiking” został ponownie kol. O. Turyna, wiceprzew. d/s organizacyjnych kol. J. Rey, wiceprzew. d/s sprzętu kol. M. Malły, sekretarzem kol. B. Włodarska, gospodarzem sprzętu kol. L. Daszkiewicz, czł. zarządu d/s młodzieży kol. A. Kluzowicz, skarbnikiem kol. W. Orzel. Wybrano również Komisję Rewizyjną, na czele z kol. Grażyną Grabowską.

Po zebraniu młodo upływał czas na wspomnienia z wodniackich wypraw, tym bardziej że ilustrowane one były kolorowymi zdjęciami. JERZY DANEK

Sport dla maluchów

W ramach zajęć metodycznych dla przedszkolaków z terenu Krakowa położono w tym roku duży nacisk na propagandę sportów zimowych wśród najmłodszych. Przykładem tego była konferencja metodyczna w przedszkolu nr 88. Pokazano tam zebraniom, jak należy organizować zajęcia zimowe na śniegu i lodzie. Dzieci ubrane w piękne owoce, popisywały się według uprzednio przygotowanego programu, jeżdżąc na nartach, sankach i ślizgając się na lodzie.

Po pokazie praktycznym zebrani wysłuchali specjalnej

prelekcji profesora Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego J. Cierniaka.

JANUSZ PODLECKI



Trwają wybory związkowe

(Dokończenie ze str. 1)

Wiele krytycznych uwag padło pod adresem aktywów związkowego: wytykano mu niewywiązywanie się z zadań, kumoterski stosunek przy podziale nagród. Często przewijały się także zagadnienia jak: zła organizacja pracy, ni-

ska jakość produkcji, kłopoty z praniem odzieży (często wraca ona po praniu brudniejsza), słabe zaopatrzenie sklepów mięsnych w dzielnicy, brak skierowań na wcześnie i na leczenie sanatoryjne.

Zaczęły się już wybory rad oddziałowych. Nowymi przewodniczącymi tych rad zostali towarzysze: w W-92 — inż. Genowefa Tochman, w TH — inż. Janina Jedroz, w TO — inż. Józef Kasiński. (jd)

Co otrzymujemy za składkę związkową?

(Dokończenie ze str. 4)

ci się w tym wynajem filmów na Dzień Kobiet, nagrody dla kobiecego aktywu, upominki, kwiaty. Na działalność komisji społecznych poszło 24.000 zł. Na szkolenie związkowe — 58.000 zł. Na wydatki administracyjne rad zakładowych (min. wystawy, rocznice) — 594.000 zł.

Dotacja dla KS Hutnik — 450.000 zł. Dotacja dla ZDK HIL — 470.000 zł. Na wspólnie zawodnictwo pracy — 47.000 zł. Na łączność międzynarodową (dowieszenie i odwieszenie dzieci na kolonie z ZSRR i Czechosłowacji, wyjazd i przyjęcie delegacji itp.) — 176.000 zł. Na zakup biletów teatralnych, z których nierzaz korzystamy, wydano 547.700 zł. Tu jedna uwaga: biletów teatralnych zakupiono — 7.394 na 27 spektakli, biletów na opery — 145 na 4 spektakle, biletów na operetkę — 1.485 na 6 spektakli. Największym powodzeniem cieszyły się imprezy o charakterze widowiskowym. Nakłady na turystykę i wypoczynek po pracy wyniosły

735.500 zł. Któż z tego nie korzystał? — Chyba każdy po trochu. Na wychowanie fizyczne i sport wydano 196.000 (w tym głównie na spartakiadę zakładową, na zakup sprzętu dla startujących i na wyposażenie w sprzęt TKKF).

O czym należy pamiętać?

Dyskutując zawzięcie na temat „modelu” związków zawodowych, na temat co i jak one robią, a co robić powinny, oceniając pracę organizacji związkowej pamiętajmy o przytoczonym powyżej bilansie. Konkretne liczby mają swoją ważką wymowę. Warto więc zastanowić się nad nimi, warto „przymierzyć” do siebie samego, korzyści.

A na pytanie, czy gospodarstwo wiodarzone wspomnianymi milionami odpowiada zwiększonym wydatkom... cele opieki socjalnej, mimo przekroczenia planów, bilans roczny Rady Zakładowej HIL został zamknięty na dwojżyk w kwocie 22.000 zł.

JERZY DANEK

Głos Młodych

Po XV Plenum ZG ZMS

Praca organizacji młodzieżowej po VI Zjeździe Partii

Przed kilkoma dniami obradowało w Warszawie Plenum Zarządu Głównego ZMS. W związku z tym zwróciliśmy się z prośbą o informację o jego wynikach do członka Prezydium ZG, pracownika naszego kombinatu tow. Józefa Zdradzisz.

Plenum określiło działanie organizacji po VI Zjeździe Partii. Wysoko oceniono aktywność młodzieży zarówno w przedzjazdowej dyskusji, jak i w realizacji czynu Dar Ojczyźnie. Doświadczenia z dyskusji przedzjazdowej i dyskusji w trakcie kampanii sprawozdawczo-wyborczej jak ta toczyła się w organizacji zetemesowskiej stały się podstawą uchwały XV Plenum. Najmocniej akcentowane są w niej zadania w realizacji zobowiązań podejmowanych przez zakłady pracy na apel kierownictwa partii, by dodatkową produkcją przyczynić się do szybszego rozwoju naszej gospodarki.

Za podstawową sprawę uważano dalszy rozwój socjalistycznego współzawodnictwa pracy pod hasłem: „PRACA ROZUMNA — DOKŁADNA — TWÓRCZA”. W oparciu o doświadczenia organizacji wojewódzkich proponuje się szereg nowych rozwiązań jak współzawodnictwo o tytuł kolektywu pracy socjalistycznej, organizowanie turniejów młodych mistrzów gospodarności, rozszerzanie TMTT — przy czym powinien być on ukierunkowany na poszukiwanie rozwiązań najbardziej potrzebnych dla danego zakładu i stać się hasłem „WYNALEZK — NA ZAMÓWIE”. Znalazły się w nowych propozycjach również i nasze doświadczenia w dziedzinie produkcyjnej — myśle o Młodzieżowych Brygadach Dobrej Jakości. Można powiedzieć, że kierownictwo organizacji zetemesowskiej zrezygnowało z dyktando kierowania

na rzecz koordynacji poczyną instancji niższych i szerokiego popularizowania sprawdzonych już doświadczeń.

Poważny nacisk położyło Plenum na problem nauki. Postawiono na samokształcenie, rozwijane w różnych formach. Jak precyzuje to uchwała Plenum — „kwalifikacje o stopień wyższe”. W podobnym kierunku idą decyzje w sprawie kształcenia ideowo-politycznego w ZMS. Krytycznie oceniono dotychczasowy system, a wytyczne idą w kierunku wzmocnienia Uniwersytetów Robotniczych — jako wiodących placówek kształcenia. I jeszcze jedno — podkreślono konieczność łączenia pracy ideowo-kształceniowej z działalnością oświatową.

Plenum zobowiązało Prezydium ZG ZMS do stworzenia funduszu nagród dla najwybitniejszych spośród młodych. Nagrody te przyznawane by były w dziedzinie nauki, techniki i kultury. Powinno to być dodatkowym dopingiem dla młodzieży w pracy. Podobnie jak projekt stworzenia tzw. „złotej księgi” najlepszych uczniów, studentów i robotników.

Z innych spraw — zwrócono uwagę na konieczność skoncentrowania się na realizacji wniosków i postulatów młodzieży, jakie zgłoszono w przedzjazdowej dyskusji i w trakcie kampanii sprawozdawczo-wyborczej. Plenum także podkreśliło konieczność opracowania jednolitego państwowego systemu rozwoju kultury sportu i turystyki.

Ważnym wydarzeniem było podjęcie patronatu nad budową fabryki samochodów małolitrażowych i hutę surowcowej „Centrum”. Ogłoszono zaciąg dla młodych robotników, techników i inżynierów, a organizacje kooperujących zakładów zobowiązano do zabez-

pieczenia terminowości dostaw.

Plenum również dokonało zmian w składzie Prezydium ZG. Po odejściu tow. Andrzeja Zabińskiego do pracy w KC Partii i tow. Janusza Kubasiewicza powołano na funkcję przewodniczącego tow. Bogdaną Waligórską a na stanowisko sekretarza tow. Andrzeja Koliś. Do Prezydium wybrano również tow. W. Miśkowską, Z. Glapę i K. Warchoła.

notował: (now)

KRONIKA ZMS

7 bm. aktyw ZMS z Huty im. Lenina spotkał się ze studentami z Ameryki Łacińskiej studiującymi w Krakowie. Goście poinformowali hutników o sytuacji młodzieży tej części świata oraz o walce narodów latyno-amerykańskich o społeczne wyzwolenie.

Po rocznej batalii we współzawodnictwie indywidualnym w pionie głównego mechanika, najlepszymi w zawodzie okazali się Tadeusz Dradra — tokarz z W-3, Roman Rzesutko frezler z W-3 Stanisław Sorota formierz z W-1, Stanisław Jaworski dźwiacz z W-1 i Eugeniusz Chmielarz tokarz z W-17. Serdecznie gratulujemy!

Uwaga przystępujący do egzaminów wstępnych!

Uniwersytet Robotniczy ZMS wspólnie z Ośrodkiem Szkolenia Zawodowego organizuje kursy przygotowawcze dla kandydatów do technikum przyzakładowego i na wyższe uczelnie techniczne.

Dla kandydatów do technikum organizuje się kurs w okresie od 15 maja do 29 czerwca, a obejmować on będzie następujące przedmioty: matematyka i język polski.

Dla kandydatów na wyższe uczelnie prowadzone będą zajęcia z matematyki i fizyki, a kurs trwać będzie od 21 lutego do 10 czerwca.

Oba te kursy, przeznaczone dla pracowników HiL są odpłatne w całości przez uczestników, a o informacje bliższe należy się zwracać do ZF ZMS lub Ośrodka Szkolenia Zawodowego HiL. (now)

cowali dobrze poświęcając swój czas wolny od pracy. Do grupy tych, którzy włożyli najwięcej wysiłku zaliczyć należy: Aleksandra Cudeka, Andrzeja Lembasę, Zdzisława Rodaka, Stanisława Lupe, Jana Osuchę i Mieczysława Nurka. To wszyscy członkowie ZMS. Obok nich w pracach uczestniczyła również młodzież niezorganizowana, wśród której wyróżnił się Józef Nowak.

Całością prac kierował mistrz Edward Budzyński — członek ZMS.

Jak została wykonana praca? Mnie laikowi trudno na to pytanie odpowiedzieć. Z płatiny rur, podłączonych silnikiem oraz innymi urządzeniami trudno coś wyczytać. Dlatego o ocenę pracy poprosiłem kierownika utrzymania ruchu ZK-K2 inż. Władysława Michalskiego. Oto co usłyszałem w odpowiedzi. Całość prac została wykonana bardzo dobrze. A trzeba dodać, że była to robota prototypowa, prowadzona w trudnych warunkach. W dokumentacji nie wszystko było wyrysowane dokładnie i w trakcie prac trzeba ją było adaptować do istniejących warunków. Doświadczenia nabyte przy tym montażu na pewno przydadzą się przy następnych pracach.

Ważne jest jeszcze i to, że do tego czynu nikt naszej młodzieży nie namawiał.

Tyle kierownik. Myślę, że w tych krótkich słowach zawarł on pełne uznanie dla młodych pracowników z ZK.

Przykład Zakładu Koksochemicznego jest godny naśladowania. Uczestnicząc w wielu zebrań ZMS-owskich wiele razy słyszałem głosy, że zapał młodzieży nie jest w pełni wykorzystany, że

VI Konkurs Piosenki Żołnierskiej — zakończony

Przypomnijmy. Organizatorami Konkursów Piosenki Żołnierskiej od lat są: Młodzieżowy Dom Kultury im. J. Korczaka, oraz Zarząd Oddziału Fabrycznego ZBoWiD w Hucie im. Lenina. Uczestnikami natomiast — utalentowana głosowo młodzież szkół podstawowych i średnich.

Spośród 160 osób, biorących udział w kilkustopniowych eliminacjach, laureatami zóste go już Konkursu zostały: Małgorzata NOWAK (szkoła podst. nr 126), Bożena KRZYŻANOWSKA (szkoła podst. nr 10), Iwona CHORAŻY (Technikum Ekonomiczne), Jolanta UJDAK (Liceum Pedagogiczne). Zaś nagrodę specjalną ZBoWiD otrzymała Jolanta GIERA (IV Liceum Ogólnokształcące) za bardzo dobre wykonanie pieśni „Jesteśmy z wami”. Piosenka ta, której autorami są Adam Zarnowski (słowa) i Ludwik Czech (muzyka) — zrodzona została w wyniku niecodziennych wrażeń, jakich doznali autorzy w trakcie zwiedzania Muzeum Czynu Zbrojnego, działającego już od dawna w pomieszczeniach Klubu ZBoWiD przy ul. Demakowa. Wśród tegorocznych laureatów, znalazła się również Jolanta LEŚNIAK (XII Liceum

Ogólnokształcące), której pierwszą nagrodę jury przyznało za osiągnięcia w działalności twórczej.

W kategorii zespołów wokalnych, pierwszego miejsca nie przyznano wcale. Dwa drugie zdobyły: duet dziewczęcy ze szkoły podst. nr 91, oraz zespół wokalny „ITD” — należący do Przedsiębiorstwa Zmecz. Robót Inżynierskich w Nowej Hucie.

Tradycyjnym już zwyczajem, na zakończenie Konkursu, w minioną niedzielę w Teatrze Ludowym, przy wypełnionej sali, odbył się koncert wszystkich laureatów, a raczej laureatek, bo wśród nagrodzonych nie było ani jednego przedstawiciela płci męskiej — co niewątpliwie jest faktem mocno zastanawiającym!

Ostateczne zamknięcie VI Konkursu nastąpi w najbliższy wtorek, tj. 15-go, w Klubie ZBoWiD, gdzie organizatorzy wręczą laureatom zdobyte nagrody. My tymczasem już dziś — niech to będzie nagrodą ekstra redakcji GHN — zamieszczamy obok zdjęcia trzech laureatek.

(OTK)



Małgorzata Nowak.



Iwona Choraży.



Jolanta Giera.

Seminaria dla członków SITPH

Ostatnie zebranie członków koła SITPH przy Ośrodku Obywatelskim odbyło się w klubie NOT. Poruszono na zebraniu sprawy pracy koła i jego uczestników we współzawodnictwie kół NOT-u w minionym roku.

Istniejące zaledwie od półtora roku koło o specjalności elektronicznej techniki obliczeniowej, w ciągu ubiegłego roku zwiększyło się o 50 proc. i liczy obecnie 42 członków. Odbywają oni cykliczne seminaria z zagadnień elektronicznego przetwarzania danych. (ms)

Młodzieżowy czyn w ZK



Co znaczy niespokojna, młodzieńcza werwa! Młodym pracownikom Zakładu Koksochemicznego K-2 znudziło się zbieranie złomu, wykonywanie w czynnie społecznym porządkowania terenu itp. Uważali, że do tych prac — zresztą tak samo ważnych dla zakładu — nie muszą być zaangażowani fachowcy, że ich wiedza i chęć do działania może być wykorzystana do prac bardziej skomplikowanych. Jak pomyśleli, tak zaczęli działać. Zgłosili się do kierownictwa zakładu, proponując wiele młodzieńczej energii i siły do wykonywania roboty w czynnie społecznym.

Praca się znalazła. W tym samym czasie wiele przedsiębiorstw m. in. Mostostal odmówiły zakładowi wykonania prac, motywując to brakiem potencjału roboczego. Młodzi pracownicy ZK-K2 postanowili wykonać montaż hydraulicznego czyszczenia odbieralnika baterii koksoowniczej nr 4. Była to praca prototypowa w ramach postępu technicznego i poprawy warunków pracy.

Roboty związane z montażem zostały rozpoczęte w końcu ubiegłego roku. W pierwszych dniach lutego zostały zakończone.

Wg. kosztorysu wykonanie prac szacuje się na sumę 62 tysiące złotych. Dzięki pracy młodzieży ZK-K2 zmiany dziennej znaczna część tej kwoty pozostanie w zakładzie z przeznaczeniem na poprawę warunków socjalno-bytowych. Pozostała kwota zasiliła konto budowy schroniska im. Janka K-rsickiego w Limanowej.

Kogo można wyróżnić z dużej grupy młodzieży pracującej społecznie przy montażu? Trudne pytanie. Wszyscy pra-

Udany kulig z Szarową do Niepolomic

Kolejną udaną imprezą zorganizowaną przez KIP PTHK HiL był niedzielny kulig na trasie Szarów — Niepolomice. Pogoda dopisała, nie było zbyt zimno. Długa kawałeczka sanek i holowanych przez nie saneczek, pomknęła z jęzorem dzwonków i śpiewem uczestników, przez osnieżoną drogę. Po zachodzie słońca zapłonęły pochodnie.

Miły wieczór zakończył się w restauracji „Zamkowa”, na turystycznej zabawie tanecznej. Była to udana impreza. I nie ostatnia ziomowa, jak słychać bowiem „niechurzy” organizują następny kulig, tym razem do Pieskowej Skali i Ojcowa. Informacje i zgłoszenia w Biurze Oddziału PTHK HiL. (jd)

Historia i dzień dzisiejszy Teatru Ludowego

Kiedy 8 marca 1955 roku ówczesny minister kultury i sztuki Włodzimierz Sokorski podpisał decyzję o utworzeniu Teatru Ludowego w Nowej Hucie, nikt nie spodziewał się zapewne ani narodowej dyskusji o jego profilu repertuarowo-stylistycznym, jaka wybuchła już w roku 1958, ani tym bardziej funkcjonowania teatru Krasowskich jako symbolu nonkonformizmu i ożywej świeżości. Zrodzony przeciwko prymitywizmowi poetyki scenicznej socrealizmu starał się Teatr Ludowy odrzucić z płaskiej utylitarności, a formułować program o służebności wobec tych ruchów i fermentów współczesnej myśli, które winny stać się bliskie i zrozumiałe każdemu widzowi bez wyjątku. Zadziwionym znakomitym przyjęciem Teatru przez nowohucką i krakowską publiczność krytykom i publicystom Skuszanka wyjaśniła swoją metodę „kulturalnego ataku”: „Jeżeli nasz widz obojętny jest na sprawy tradycji, to należy zaatakować go wprost problematyką życia współczesnego, nabrzmiałego wielkimi konfliktami, których on sam jest bohaterem i które na pewno

nie są mu obce”. („Teatr” 1958 nr 19).

W czasie 7-letniej dyrekcji Krasowskich (1955/6—1962/3) szczególną aktywnością wyróżnił się kierownik literacki Teatru, powieściopisarz i dramaturg — Jerzy Broszkiewicz. W tym czasie miały w N. Hucie miejsce dalsze prapremiery jego sztuk „Dziełowa rola Pigwy” i „Bar wszystkich świętych”. Znaczącą dla polskiego teatru premierą był sceniczny debiut Bogdana Drozdowskiego („Kondukt”, „Klatka”), otwierającego drugą falę satyry obyczajowej lat sześćdziesiątych. Ambitne poszukiwania problemowo — repertuarowe dalszych dwóch lat przyniosły znaczące, bardzo udane próby adaptacji epiki (obok Steinbecka i Kadena pojawiło się „Burzliwe życie Lejzorka Rojsztwańca” Ilji Ehrenburga), wybitne inscenizacje wielkiego romantycznego repertuaru (obok Słowackiego ciekawa wersja „Dziadów”), próby dramaturgii egzotycznej i światowej klasyki komediowej.

Okres trzeci działalności Teatru Ludowego wyznaczyła dyrekcja Ireny Babel 1966/67—1970/71. Repertuar eklek-

tyczny miał wypełnić „teatr dla publiczności”. Sezonowy układ repertuaru, mający za sobą wzrastający czynnik frekwencyjny, zamykał się w schemacie quasi-musical, czterech klasyków, dwie, trzy sztuki współczesne znanych i uznanych autorów. Bez ryzyka, nerwów — teatr dla Nowej Huty. I podkreślając „robienie teatru dla Nowej Huty” — mimo kilku ciekawych prób („Róża”, „Otello”, „Dwa teatry”) — oznaczało to — po drastycznych naciąganiach Szajny, równie drastyczną rezygnację z ambicji i tradycji nowatorsko-myślowych dwóch poprzednich dyrekcji. „Dziś Teatr Ludowy stał się teatrem peryferyjnym i dzielnicowym” — pisał Zygmunt Greń.

Spojrzenie wstecz na trzy dyrekcje i trzy style prowadzenia placówki teatralnej w Nowej Hucie zbiega się z przyszłościową troską nowej dyrekcji, która z początkiem tegorocznego sezonu powołana została w osobie Waldemara Krygiera, reżysera i scenografa, absolwenta krakowskiej ASP i moskiewskiego GITIS-u, „nanego w środowisku teatralnym jako założyciela i (Dalszy ciąg na str. 7)

CO, GDZIE, ZA ILE?

W ostatnich dniach dokonaliśmy krótkiego przeglądu niektórych, nowohuckich sklepów. Penetracja sklepowych półek pozwoliła na szereg spostrzeżeń odnośnie zaopatrzenia naszych placówek sprzedaży. A więc, co i gdzie można kupić? Tym razem informujemy o możliwościach meblowego rynku, szansach nabycia sprzętu gospodarstwa domowego oraz konfekcji damskiej i męskiej.

WIĘCEJ MEBLI
POJEDYŃCZYCH
I SKŁADANKOWYCH

Jeszcze kilka miesięcy temu, gdy dokonano obniżki cen mebli, tu i ówdzie snuto obawy, że sklepy nie najlepiej dotąd zaopatrzone, opustoszeją zupełnie. Tymczasem nasze salony meblowe są wypełnione do maksimum. Można wybierać.

Zwiedziłam wszystkie trzy placówki sprzedaży mebli w Nowej Hucie. Ogólna uwaga: więcej niż dotychczas mebli pojedynczych i składankowych. W Salonie Mebli przy „Orbisie” jest duży wybór krzeseł zarówno pod względem kształtu, jak i koloru tapicerki. Jest tu również wiele mebli wypoczynkowych — popularne wersalki, kanapy narożnikowe, obrotowe fotele produkcji NRD... Widziałam także sporo poszukiwanych, szczególnie do „oszczędnościowych” mieszkań, mebli segmentowych. Dość ładny 5-segmento-

wy zestaw produkcji NRD, w cenie około 20 tys. zł, segmentowe komplety krajowe typu „Kowalski”. Można przy tym kupować poszczególne człony zestawu, niekoniecznie cały komplet.

Sklep w os. Słoneczne dysponuje dużą ilością ścianek przedpokojowych, które do niedawna były artykułem deficytowym. Wszystkie sklepy mają znaczny wybór mebli kuchennych. Pojawili się zapowiadane komplety kolorowe w cenie 2280 zł. W skład kompletu wchodzi: kredens, szafka wisząca i przystawna, 2 taborety — w kolorze niebieskim.

Młodzieży szkolnej polecam odwiedzić sklep WZSP, os. Centrum D. Są tu małe, podręczne biblioteczki z wysuwającym stolikiem. Cena takiej biblioteczki-biurka wynosi 950 zł.

PRZECENIONE ŁODÓWKI

W sklepach „Eldom” nie brakuje łodówek, pralek, bojlerów i innego sprzętu trwałego użytku. Przyciągają uwagę przecenione łodówki w sklepach na terenie osiedli: Krakowiaków i Centrum D. Łodówki te doznały drobnych uszkodzeń w czasie transportu. Są to najczęściej zdraśnięcia, niewielkie pęknięcia lakieru w obudowie zewnętrz-

nej... Ponadto sprzęt funkcjonuje prawidłowo i posiada gwarancję. Tymczasem ceny są znacznie niższe, obniżka sięga od kilkuset do tysiąca i więcej złotych, co ostatecznie liczy się w kieszeni kupującego.

CO NOWEGO
W KONFEKCJI?

Z nowości należy wymienić ładne, importowane z Włoch sweterki damskie w kolorowe, poprzeczne pasy. Cena 540 zł. Co prawda, nie jest to artykuł z rzędu najtańszych, ale niezwykle efektowny i dodajmy o wiele tańszy w porównaniu z komiśnymi „ciuchami”. Sweterki można kupić w sklepie w os. Zgody (w pobliżu Prezydium DRN), w os. Słoneczne (obok pawilonu meblowego)... W tym samym sklepie z konfekcją (os. Słoneczne) są grube, męskie skarpety wełniane w cenie 80 zł oraz ciepłe zimowe szale. Po krawiat radziłam panom, wybrać się do sklepu nr 74 os. Hutnicze. Jest tu dość duży wybór modnych obecnie, szerokich krawatów we wzory; cena 48 zł.

Panie, które w najbliższym czasie zamierzają kupić elastyczną bluzeczkę, powinny odwiedzić sklep branżowy przy Placu Centralnym. Oprócz bluzek i ostatnio ładnych anilanowych sukienek po 370 zł, jest tu mnóstwo damskiej bielizny nocnej. Ładną, stilonową koszulkę nocną można kupić już za 154 zł — w różnych kolorach i rozmiarach.

*

Podczas reporterskiego zwia- du nasunęła mi się uwaga dotycząca zaopatrzenia dzielnic w ogóle. Sklepy w centrum są zaopatrzone dość dobrze. Z małymi odchyleniami prawidłowo ekspozycja towaru. Natomiast w sklepach osiedli peryferyjnych jest wiele „bubli”, dotyczy to zwłaszcza konfekcji. Kierownicy punktów sprzedaży nie troszczą się też o właściwą prezentację towaru. Tak wygląda sytuacja np. w większości bielińskich sklepów. Można więc wysnuć zasadniczy wniosek: im dalej „gospodarskiego oka” tym większa w handlu dowolność i „indywidualność”, co oznacza zubożenie asortymentu, brak odpowiedniej prezentacji towaru a często na półkach zwykły nieporządek.

H. ROSIEK

Historia i dzień dzisiejszy
Teatru Ludowego

(Dokończenie ze str. 6)
kierownika „heroicznego” okresu popaździernikowego w krakowskim Teatrze 38 i bliższego współpracownika Jerzego Grotowskiego.

Krygier, przykładając dużą wagę do recepcji widza i jej zasadniczo podporządkowując charakter pracy z aktorem, pragnie — jak wynika nie tylko z teoretycznych deklaracji, ale i konkretnych propozycji scenicznych — wyzwoleń instynktu współczesności zarówno w wyborze repertuaru, jego scenicznej interpretacji, jak i jego odbiorze. Jego „Dwa teatry”, „Damy i huzary” oraz „Sennik współczesny” wywołały żywe i kontrowersyjne dyskusje.

Teatr powołał w listopadzie do życia Scenę NURT 71, która nawiązując do „prapoczątków romantycznych” życia teatralnego Nowej Huty, orientować się głównie będzie na lansowanie zjawisk wartościowych, nieznanych. Debiuty polskie i napremiery ważnych pozycji obcych wyznacza kierunek działania Sceny. Setna pozycja w postaci „Sennika” i cztery dalsze próby otworzyły nowy okres Teatru Ludowego. Dyrekcja, ze-

spół aktorski i wszyscy pracownicy Teatru zapraszają do pełnych polemicznych pasji i reformatorskiego zaangażowania dyskusji i wymiany myśli. Zdajemy sobie sprawę iż niedaleka przyszłość naszego Teatru zależy tylko od nas samych i Was, Drodzy Widzowie.

KRZYSZTOF
MIKLASZEWSKI

Za pamięć i opiekę...

wyraża serdeczne podziękowanie pracownik Stalowni Martenowskiej Józef Lewicki. Jest on już trzeci miesiąc chory, dwa miesiące przebywał w szpitalu. Bardzo ucieszyła go wizyta inż. Henryka Gedigi, I sekretarza KZ tow. Alojzego Grabczyńskiego, przewodniczącego RZ tow. Bernarda Kowalika, lekarza dr Kawalec i kolegi Jarosza. Okazane zainteresowanie i pomoc, na pewno wpłyną na szybszą kurację chorego.

List ten zamieszczamy m. in. dlatego, aby wyrazić naszą radość, że w Stalowni Martenowskiej pamięta się o chorych współtowarzyszach pracy. Poprzednio, różnie z tym bywało, a świadectwem tego jest niedawny artykuł w GNH.

(jd)

CO W TYGODNIU?

ŚWIT, duża sala od 12 bm. „Nie można żyć we troje” prod. ang. mała sala, od 14 bm. „Przywilej” prod. ang., od 15 bm. „Okruchy życia” prod. franc.

ŚWIATOWID, duża sala, do 13 bm. „O wpół do jedenastej wieczór latem” prod. USA, od 14 do 16 — „Czerem, miłość i kindel” prod. rad., od 17 bm. — „Arabska” ang., mała sala od 14 do 16 bm. „Milion za Laure” prod. pol., od 17 bm. „Damski gang” prod. ang.

TELEWIZJA 12-18 BM.

PROGRAM I

SOBOTA: 9.00 Dla szkół. 12.25 Zimowe Igrzyska Olimpijskie. 10.55 Dla szkół. 11.25 Straszne skutki awarii telewizora — film. 12.45 Dla szkół. 15.50 Redakcja szkolna zapowiada. 16.00 Dziennik. 16.10 Zimowe Igrzyska Olimpijskie. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 Studio 13. 21.40 Dziennik. 22.00 Straszne skutki awarii telewizora — film. 23.20 Igrzyska Olimpijskie w Sapporo.

NIEDZIELA: 8.00 Zimowe Igrzyska Olimpijskie. 9.30 Dla młodych widzów. 10.30 Oko słyszy i ucho widzi — film. 11.35 Program muzyczny-baletowy. 12.20 Dziennik. 12.35 Przemiany. 13.05 Na olimpijskim szlaku — teleturniej. 14.05 Dla dzieci. 14.35 Spotkanie z pisarzem. 15.10 Zimowe Igrzyska Olimpijskie. 17.20 Z cyklu: Inna twarz pomnika. 18.25 PKF. 18.55 Tele-Echo. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Błękitna rapsodia — film fab. 20.15 Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Sapporo.

PONIEDZIAŁEK: 15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 Zwierzy-niec. 17.35 Echo stadionu. 17.55 Film kr.-m. 18.25 Kronika. 18.45 Eureka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Teatr TV: S. Howard „Złoty sznur”. 21.15 Halifax — reportaż. 21.45 Las polski — rep. 22.00 Recital fortepianowy. 22.25 Dziennik.

WTOREK: 9.55 Dla szkół. 15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 Mieszkaniowe prognozy. 17.10 Kronika. 17.30 TEM. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Karol Dickens — film. 21.20 Oblicze zbrodni — rep. 22.05 „Ex libris”. 22.30 Dziennik.

ŚRODA: 9.00 Dla szkół. 10.30 Nie ma drogi powrotnej — film. 11.55 Dla szkół. 13.40 Wybieramy zawod. 15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla młodych widzów. 17.30 Perspektywy techniki. 18.00 Sylwetki X Muzy. 18.25 Kronika. 18.45 Barki na zimowisku. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Nie ma drogi powrotnej — film. 21.10 Oblicze zbrodni — rep. 21.55 Światowid. 22.25 Dziennik.

CZWARTEK: 8.15 Matematyka w szkole. 9.00 Dla szkół. 15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 Ekran z brakiem. 17.45 Kronika. 18.00 Wieczór poezji W. Broniewskiego. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Przypominamy, radzimy. 20.05 „Gra” — film. 21.15 Oblicze zbrodni — rep. 22.00 Z teki folklorystycznej. 22.30 Dziennik.

PIĄTEK: 9.25 „Gra” — film. 10.55 Dla szkół. 15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla dzieci. 17.30 Nie tylko dla pań. 17.50 Magazyn medyczny. 18.20 Kronika. 18.40 Program rozrywkowy. 19.00 Sport — turystyka — wypoczynek. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Nickolas Nicleby — odc. I film. 20.30 Kraj. 21.10 Teatr TV: M. Gorki „Dzieci słońca”. 22.30 Dziennik.

PROGRAM II

SOBOTA: 18.20 Festiwal przebojów. 17.40 Małżeństwo z rozesadku — film. 19.20 Dobranoc. 19.30

Monitor. 20.20 Etiopia wczoraj i dziś. 21.10 24 godziny. 21.20 Cyganeria — filmowa wersja opery.

NIEDZIELA: 17.05 Spotkanie na Antałowie. 17.35 Żywi i martwi — cz. II film radz. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Scena monodram: Szach Królewski — Stefan Zucig. 20.45 Wieczór bez gwiazdy.

ZDK HIL

14. II. godz. 18.30 — Klub Miłośników Teatru Monodram pt. „Byłem tam” w wyk. Z. Łobodzin-skiego (Majakowskiego 2). 18.30 — Piękno a ekspresja w twórczości Grotgera — prelekcja prof. W. Hodysa (Majakowskiego 2 sala nr 11). 18.30 — Recital piosenkarzy Marianny Oczkowskiej (Klub „Śródpole”).

15. II. godz. 19.00 — Spotkanie z piosenką (kluby DMH).

16. II. godz. 18.30 — Spotkanie działaczy hoteli hutniczych — o-mówienie realizacji Olimpiady Kulturalnej (Majakowskiego 2). 17.30 — Uniwersytet Robotniczy ZMS. Kształtowanie się więzi rodzinnej, trwałość rodziny — mówi dr Wanda Poltawska (Ognisko Młodych). 18.30 — Sławne zespoły i piosenkarze (Ognisko Młodych). 16.00 — Klub Filmowy — prelekcja mgr J. Terakowskiego pt. W. Disney w świecie bajek (Ognisko Dziecięce).

17. II. godz. 18.00 — Literatura Polski Ludowej — Półfinały Konkursu Czytelniczego X Olimpiady Kulturalnej Hil (Majakowskiego 2). 18.30 — Magia i jak ją zdemaskować — program w wyk. Danuty Michałowskiej (Ognisko Młodych). 16.00 — Klub Sześciu Kontynentów — projekcja filmowa (Ognisko Dziecięce). 18.30 Wieczór dla mieszkańców hoteli. Sylwetki krakowskich dziennikarzy i ich publicystyka — mówić będą red. T. Teneta i red. J. Walawski (Ognisko Dziecięce).

18. II. godz. 18.00 — Cykl: O kulturę życia politycznego. Rola środków masowego przekazu — mówi nac. dyr. Telewizji krakowskiej dr Ryszard Karwicki (Majakowskiego 2). 19.00 — Dyskusyjny Klub Filmowy — „Libido” reż. Kaneto Shindo, prelekcja i prowadzenie dyskusji mgr Maria Matyńska (ZDK Majakowskiego 2). 17.30 — Wspinaczka na tron Salomona — o wyprawie w góry Iranu mówi inż. Antoni Tokarski (Ognisko Młodych). 17.00 — Otwarte zajęcia pracowni plastycznej — projekcja filmów (Ognisko Dziecięce). 18.30 — „Polityka i moralność” — prelekcja dr M. Dyoniziana cz. II (klub „Śródpole”). 19.00 — Magazyn rozmaitości — (kluby DMH).

POGODA

PO DŁUŻSZYM okresie mroźów w połowie pierwszej dekady lutego napłynęła nad Polskę fala ciepłego powietrza. Rozpoczęła się odwilż. Pokrywa śnieżna znika w oczach. W najbliższych dniach o pogodzie będzie decydować nadal niż znad północnych Włoch, w związku z czym zachmurzenie będzie przeważnie duże, z lokalnymi opadami deszczu, ale też lokalnymi przejaśnieniami i rozpo-godzeniami. W nocy i rano liczne mgły utrzymujące się miejscami do późnych godzin południowych. Temperatura powyżej 0 st. miejscami do 8 st., nocą na ogół bez przymrozków, jedynie w wypadku dłuższych rozpo-godzeń spadek temperatury kilka stopni poniżej 0.

PROMYK

WYSTAWA CZECHOSŁOWACKIEGO
RZEMIOSŁA W KLUBIE MPIK

Obecna wystawa rzemiosł artystycznych nie jest pierwszą tego rodzaju. Pokazuje dorobek artystycznych rzemieślników czechosłowackich w ciągu ostatnich czterech lat, głównie szkło i ceramikę. Centrum Rzemiosł Artystycznych skupia w 51 placówkach 610 artystów rzemieślników 34 głównych specjalności.

Znakomitą wizytówką działalności Centrum Rzemiosł Artystycznych są prace reprezentujące Czechosłowację na zewnątrz, na wszystkich międzynarodowych wystawach. Ich autorami są artyści-rzemieślnicy. Warto zobaczyć ich dorobek w klubie MPIK.

Tekst i zdjęcie: J. BROŻEK

Aurelia radzi

Okres karnawału wiąże się zazwyczaj z większym nasileniem prac we wszystkich zakładach pielęgnacji naszej urody. Szczególnie ostatnie dni tygodnia dostarczają wielu zajęć fryzjorom, kosmetyczkom, manicurzystkom — wiadomo,

przed pójściem na sobotni bal czy zabawę wygodnie jest powierzyć swój wygląd doświadczonemu rękóm fachowców. Jeżeli jednak brak czasu nie pozwala na długie czekanie na zabieg, konieczność zmusza nas do upiększania

się we własnym zakresie, w domu. Aby ułatwić paniom zadanie udałam się do punktu usługowego spółdzielni „VITA” w Centrum C, by uzyskać odpowiedź na dwa pytania:

— Jak ma wyglądać modna kobieta w tym sezonie? Jak szybko i skutecznie uzyskać ładną cerę?

A oto informacje uzyskane od pani Wandy Seredy — kosmetyczki.

— W tym sezonie modna jest twarz blada. Brwi mają być prawie że niewidoczne, oczy podkreślone bezowymi pastelami, okragłe, z wyrazem zdziwienia. Efekt taki daje ciemniejsza kreska nałożona na łuk brwiowy; usta podkreśla się jaszkawo-włosową kredką.

Ten typ makijażu nie jest obowiązkowy. Podaje go w formie ciekawostki, dla ewentualnego wypróbowania paniom odważnym i awangardowym. Zresztą bardzo efektowna p. Wanda miała twarz „zrobioną” pastelami kolorowymi, a więc tradycyjnie.

Ze środków upiększających twarz, pani Wanda poleca maseczkę serową, dobrą dla każdej cery (robi się ją z twarogiem rozartego ze słodką śmietanką) oraz maseczkę z miodu wymieszanego z żółtkiem (tylko do cery tłustej). Obie maseczki nakłada się na dobrze umytą twarz, a po 20 minutach zmywa letnią wodą. Skutek natychmiastowy gwarantowany.

Przy okazji wizyty w Viele kilka informacji: poza czeremą kosmetyczkami wykonującymi również usługi z zakresu kosmetyki leczniczej (leczenie trądzika) w Centrum C pracują 4 fryzjerki oraz dwie pedicurzystki.

Zainteresowanym komunikuję że cena zabiegu oczyszczania twarzy nie przekracza 60 zł.



W DMH, blok A, z inicjatywy Samorządu Hotelowego zorganizowano wieczorek, na który złożył się program artystyczny z udziałem aktora Teatru Starego Zdzisława Zazuli oraz filmowca ZDK Hil Jerzego Kurza. Zebrani wzięli udział w zgaduj-zgaduli pn. „Kraków wczoraj i dziś” oraz oglądali projekcję filmów. Na zaproszenie młodzieży przybyli pielęgniarzy ze Szpitala im. Narutowicza, z którymi nawiązana została współpraca i wymiana kulturalna.

Trzeba zaznaczyć, że mieszkańcy DMH opiekują się Państwowym Domem Małego Dziecka w Nowej Hucie, wykonują drobne remonty i naprawy w tej placówce. Byli też współorganizatorami imprezy choinkowej dla dzieci. W swym domu wykonali szereg wystaw tematycznych, związanych z odbudową Zamku Królewskiego w Warszawie, z okazji 27 rocznicy wyzwolenia Warszawy i o tematyce sportowej. Urządzają systematycznie imprezy oświatowe i artystyczne. Aktywnie uczestniczą w Olimpiadzie Kulturalnej Hoteli Hutniczych.

J. BROŻEK

XV-lecie KSPPS

KSPPS — to Krakowska Spółdzielnia Pracy Przemysłu Spożywczego. Krakowska, lecz równie dobrze może być i Nowohucka, jako że właśnie w Nowej Hucie ma swą siedzibę (os. Zielone 5) i aż dwa zakłady produkcyjne, których głównym zadaniem jest uzupełnianie rynkowych potrzeb wyłącznie tej dzielnicy. Nie mając w Nowej Hucie ani jednego sklepu przyzakładowego — zbyt swoich wyrobów i przetworów prowadzi poprzez sieć handlową MHD i MHM.

Powołana do życia w roku 1957 — KSPPS z malej, o niewielkim zasięgu przetwórczej placówki, urosła z latami do potęgi. Leczącej się coraz bardziej w naszym województwie jak i polskim eksporcie do krajów kapitalistycznych. Zaliczona dzięki swym osiągnięciom produkcyjnym do wytwórców kategorii „S”, z roku na rok uzyskuje coraz lepsze efekty ekonomiczne.

Startując przed laty, posiadała ledwo 4 zakłady, dające 21 mln złotych produkcji rocznie. Dzisiaj ma ich już 11-cie, w których w ostatnim roku wyprodukowano towarów wartości 131 mln złotych. Zaskakujące jest że tak wysoką produkcję osiągnęła załoga licząca zaledwie 270 pracowników!

Toteż nie dziwnego, że w trakcie uroczystości jubileuszowej, jaka odbyła się w Międzyzspółdzielczym Klubie „Wersalik”, z udziałem przedstawicieli władz naczelnych Spółdzielni, Komitetu Dzielnicowego PZPR i Rady Narodowej —

padło pod adresem jubilatki wiele słów uznania, gratulacji, oraz najszerszych życzeń na przyszłość.

Ale nie samymi tylko słowami, władze uczęty jubileusz Spółdzielni. Były bowiem również dyplomy uznania, nagrody pieniężne i odznaki „Budowniczej Nowej Huty”. Otrzymał je: Ryszard Plich, Maria Andres, Tadeusz Gonciarzyk, Tadeusz Suder. (OKT.)

OD REDAKCJI

Zamieszczając powyższą informację o jubileuszu KSPPS, nasza

redakcja uważa jednocześnie za wskazane — dopingowana listami czytelników — zaspokoić do Zarządu Spółdzielni o jak najszybsze usunięcie z terenu swojego zakładu przetwórczego w os. Krakowiaków powodów, rodzących niezadowolone mieszkańców sąsiadujących z zakładem bloków!

Doceniamy w pełni osiągnięcia, rozumiemy i to, że Wasz zakład produkuje przetwory mięsne wyłącznie dla potrzeb rynku w Nowej Hucie, mimo to nie możemy pogodzić się z faktem pogwałcenia — nieprzepraszamy wyzwałami i nadmiernym hałasem — podstawowych praw obywateli do spokojnego życia w swoich mieszkaniach.



Tak produkuje się parówki.

Fot. ST. GAWLIŃSKI

Uroczyste zakończenie plebiscytu sportowego



Piękny puchar i gratulacje od przew. RZK A. Dalkowskiego dla Zbyszka Ptaszkiego.



Sportowcy równie dobrze czują się na parkiecie, jak i na stadionach czy ringach.



Bardzo podobała się orkiestra ZDK i występy solistki.

Człowiek — świat — polityka

"Biblioteka Organizatora Produkcji" stanowi zespół broszur z dziedzin organizacji w przemyśle maszynowym. Ma ona za zadanie podanie w sposób przystępny tych wiadomości teoretycznych i praktycznych, które wiodą się z organizacji produkcji, przez co zostanie zapewniona luka w zakresie doskonalenia pracowników technicznych przemysłu maszynowego. Książka Zbigniewa Heidricha pt. "Zasady organizacji i kierownictwa" właśnie została wydana przez tę serię. W książce przedstawiono zwięźle całokształt zagadnień związanych z zasadami organizacji i kierownictwa.

Omówiono istotę przedsiębiorstwa przemysłowego i podstawowe procesy produkcji, węzłowe zagadnienia występujące w przedsiębiorstwie przemysłowym, zasady i techniki organizowania, zasady i techniki kierowania, a także podstawowe obowiązki kierownika wobec podporządkowanych mu ludzi, metody usprawniania organizacji i kierownictwa oraz sposób osiągniętych wyników. W zakończeniu wskazano na rolę nauki organizacji w zakresie doskonalenia metod zarządzania przedsiębiorstwami przemysłowymi.

Kolejną pozycją w naszym zestawie jest praca o tytule "Dynamizm marketingu dla przedsiębiorstw eksportujących" — Aleksandra H. Krzyńskiego.



— Od trzech lat się zastanawiam, czy się uczyć, czy pracować...
Rys. R. KURJANOWICZ

W ub. sobotę nastąpiło uroczyste zakończenie plebiscytu na najpopularniejszych w 1971 r. sportowców KS Hutnik, zorganizowanego przez Radę Zakładową Kombinatu, TKKF HIL i Redakcję "Głosu Nowej Huty". Uroczystość odbyła się w sali teatralnej huty z udziałem ok. 600 uczestników. Wyróżnionych sportowców oraz działaczy KS Hutnik, PTK, TKKF i LOK HIL, a także zaproszonych gości, powitał sekretarz RZK tow. Stanisław Ptasnik. Następnie odbyło się ogłoszenie wyników plebiscytu i wręczenie pucharu najpopularniejszemu sportowcowi Hutnika, którym jest piłkarz kol. Zbigniew Ptaszowski. Ponadto wręczono wyróżnionym dyplomy i nagrody. Wręczenia nagród dokonał przewodniczący Rady Zakładowej Kombinatu tow. Antoni Dalkowski.

W imieniu wyróżnionych sportowców przemówił kol. Zbigniew Ptaszowski. Podziękował za wybór, obiecał swą sportową postawą w rozgrywkach piłkarskich, zasłużyć na okazane mu już zaufanie i wyróżnienie.

Bal, który się następnie odbył, trwał do białego rana. Była to rzeczywiście sportowa, niezwykle sympatyczna zabawa. Na podkreślenie zasługuje piękna dekoracja sal (teatralnej i kasyna HIL) — brawo kol. Zdzisław Pytel, i b. dobra gra obu orkiestr z Zakładowego Domu Kultury HIL.

W sumie III sportowy plebiscyt HIL należy zaliczyć do bardzo udanych. Otrzymałmy 996 kupo-

nów plebiscytowych — ważnych oraz 47 nieważnych, które nie odpowiadały założeniom plebiscytu-konkursu. Świadczy to o popularności tej imprezy wśród Czytelników "Głosu", jak również o coraz lepszym klimacie otaczającym naszych sportowców i działaczy.

PS. Tradycyjnie już nasza redakcja dokonała losowania nagród-upominków wśród uczestników plebiscytu. Wylosowali je: Marek

Zygier — Nowa Huta os. Teatralne 12/16, Krzysztof Cebula — Nowa Huta os. Zgody 11/32, Janina Sitarz — Nowa Huta os. Słoneczne 3/8, Jerzy Ochala — Nowa Huta os. Centrum D, 3/12, Stanisław Kot — Nowa Huta os. Na Stoku 23/18. Odbiór nagród codziennie w redakcji, budynek "S" centrum administracyjnego HIL, klatka "B", w godzinach od 9 do 16. (Jd)

Fot. J. BROŻEK



Dyplomy dla działaczy sportowych wręcza Jerzy Zgala.



Wyróżnienie dla jedynej przedstawicielki płci pięknej — koszykarki Eli Rerutko.

Nowości beletrystyki

Tadeusz Nowak — "Diabły". — Powieść o tematyce wiejskiej. Autor poprzez swoich bohaterów, w sposób oryginalny i ciekawy ukazuje psychikę mieszkańców wsi. Czytelnik, cena 15 zł.

Zbigniew Barczak — "Jak sen, jak zły sen". — Trzynastą opowiadań. Główny temat łączący wszystkie opowiadania, to wydarzenia z okresu walk na frontach ostatniej wojny. Wyd. Literackie, cena 10 zł.

Alicja Halicka — "Wczoraj". — Wspomnienia. Autorka z zawodu malarka (ma obecnie 77 lat), od wielu lat mieszka w Paryżu. Z Francją związała się przez małżeństwo z francuskim malarzem (z pochodzenia również Polakiem) Marcoussis'em. Przełożyła W. Błomska. Wyd. Literackie, cena 35 zł.

Stanisław Walach — "Był w Polsce czas". — Drugie wydanie uzupełnione opisem walk z bandą "Ognia" i bandami UPA. Tematem książki są wspomnienia z czasów okupacji hitlerowskiej byłego szefa sztabu obwodu AL Śląsk i dowódcy okręgu AL Chrzanów. Po wojnie w Walach był pracownikiem organów bezpieczeństwa.

Wyd. Literackie, cena 32 zł.

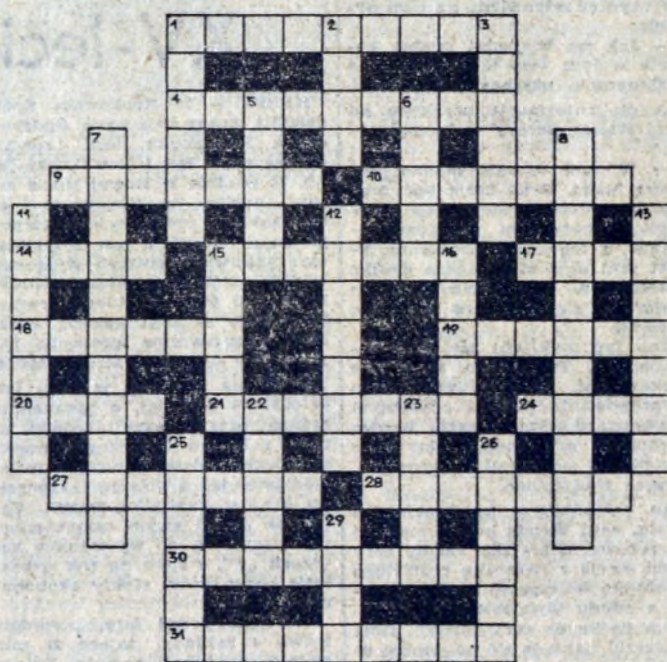
Gilbert Charles Picard — "Hannibal". — Monografia poświęcona jednej z najwybitniejszych postaci starożytności — wojownikowi, przywódcy wojsk najemnych, politykowi. Wyd. Literackie, cena 35 zł.

Janusz Meissner — "Jak dziś pamiętam". — Powieść autobiograficzna uzupełniona fotografiami rodzinnymi autora — popularnego pisarza i pilota. Iskry, cena 35 zł.

Ludwik Dusza — "Informator". — Pozycja informująca o miejscach walk, straceń i męczeństwa mieszkańców powiatu gorlickiego w czasie II-giej wojny światowej. Całość ujęta w układ alfabetyczny, zawiera zdjęcia oraz mapkę. Wyd. Muzeum Okręgowe w Rzeszowie, cena 10 zł.

Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA



Poziomo: 1. określa rzeczownik, 4. zaskoczenie z podziwem, 9. miasto w NRF ze słynną katedrą, 10. pod szynami, 14. sztyk bojowy eskadry lotniczej, 15. stosunek między walutami w złocie, 17. H₂O, 18. spadkobierca Dedala, 19. egipski, 20. np. gruska, jabłko, wiśnia (wpak), 21. roślina, która pożytuje na drzewach, 24. sposób łaczenia desek, 27. dawna nazwa lekkich pojazdów konnych, 28. garnitur, 30. warsztat jednego z rzemieślników, 31. stolica w Europie.

opera znanego kompozytora, 22. jedna z muz. 23. roślina motylkowa uprawiana głównie na nawóz zielony, 25. bywa lotny i złotonośny, 26. stan w Brazylii, 28. bratobójca.

Wśród czytelników, którzy do dnia 18 lutego br. nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosowane zostaną nagrody — bony książkowe.

ROZWIĄZANIA Z NR 5

KRZYŻÓWKA
Poziomo: 7. sporysz, 8. taraban, 9. azot, 10. świat, 11. darń, 12. generator, 16. Maurer, 17. Alaska, 18. klips, 19. siodło, 22. zapach, 23. bratanica, 28. Cypr, 29. brona, 30. tona, 31. hulanka, 32. warkocz.
Pionowo: 1. opozycja, 2. Grottiger, 3. Szawle, 4. strawa, 5. banderia, 6. zatrask, 13. narkoza, 14. rybitwa, 15. traszki, 20. instytut, 21. doberman, 23. praktyka, 34. Chojnice, 26. Tarzan, 27. Niniwa.

MAŁA KRZYŻÓWKA
Poziomo: 4. Olsztyn, 5. Balfour, 6. technet, 10. makaron, 12. taboret, 14. Demeter.
Pionowo: 1. sorbet, 2. szef, 3. andrut, 7. Elba, 8. hala, 9. Ebro, 10. Metody, 11. natura, 13. oet.

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 4 WYLOSOWALI:

1. Stefania Wiewiorowska — Nowa Huta, Centrum C, bl. 9/33; 2. Monika Wnęk — Nowa Huta, os. Szkolne 9/34; 3. Ewa Karwińska — Kraków, ul. Sołkiego 26/8; 4. Teresa Foltasińska — Nowa Huta, os. Wandy 1/17; 5. Jadwiga Szczepanowska — Nowa Huta, os. Zgody 12/3.
Uwaga: bony wysyłamy poście. Dziś w numerze

ZAKUPILIŚMY

"Dziki dziecko" — film François Truffaut, oparty na autentycznej historii dzikiego dwunastoletniego chłopca schwytanego we Francji w roku 1798, opisaną przez lekarza Jean Itarda. Obraz nadludzkiej wytrzymałości lekarza, pragnącego przystosować chłopca do życia w warunkach cywilizacji.

"Pozwólcie im żyć" — barwny film dokumentalny — rezultat siedmioletniej podróży dookoła świata reżysera Christiana Zuber, który dokonał unikalnych zdjęć rzadko występujących gatunków zwierząt (m. in. na Wyspach Kokosowych, na Madagaskarze i Galapagos, w Maroku, Afryce Południowej i Chinach). (dr)

Kino dobrych filmów

Powstało w Krakowie nowe kino studyjne zwane kinem dobrych filmów. Jest to kino "Związkowiec" mieszczące się na ulicy Grzegorzkiej, w punkcie bardzo zresztą dogodnym i dla Nowej Huty. Z kinem, które mieściło się tu poprzednio, łączy właściwie tę placówkę tylko lokal i nazwa. Nowe jest kierownictwo, nowy personel. I najważniejsze: kino otrzymało status kina studyjnego. Jest ono objęte patronatem ZW ZMS w Krakowie.

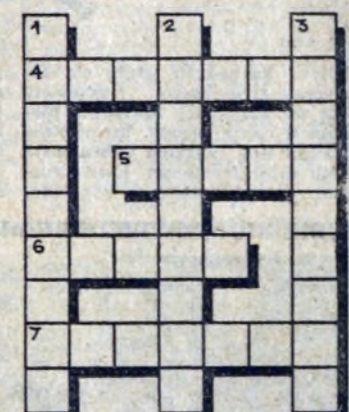
Każdy film wyświetlany w kinie "Związkowiec" jest poprzedzony prelekcją wyjaśniającą. Kierownictwo zakłada szeroką działalność w zakresie popularyzacji sztuki filmowej. Zakłada wyświetlanie tylko dobrych filmów, ambitnych, dyskusyjnych. Planuje cykle tematyczne, problemowe. Ponadto — organizowanie spotkań z twórcami i aktorami seminariów, urządzanie w hallu kina wystaw.

Przy kinie "Związkowiec" działa prężny, liczący ponad 300 członków Dyskusyjny Klub Filmowy. Mile widziana w tym klubie jest zwłaszcza młodzież.

W pierwszej połowie lutego kino "Związkowiec" daje przegląd filmów ze Zbigniewem Cybulskim. W planie, z okazji 5 rocznicy śmierci tego wybitnego aktora, jest kilka znakomych pozycji, m. in. "Pokolenie" Wajdy (debiut Cybulskiego), "Salto", "Rekopsz znaleziony w Saragossie", "Jowita" i szwedzki film "Kochać". (Jd)

Zostań honorowym krwiodawcą — Twoja krew może uratować życie ludzkie!

MAŁA KRZYŻÓWKA



Poziomo: 4. pocztowa lub schowek, 5. zglębnik, 6. b. smaczna wędrowna ryba, wpływająca na tarło z morza do górnych biegów rzek, 7. romantyczny piec.

Pionowo: 1. miasto pow. w woj. warsz. nad Narwią, 2. nauka o psach i ich hodowli, 3. łódź dla 1 lub 2 osób wiostujących w pozycji kłęczącej.

"GŁOS NOWEJ HUTY"
Adres redakcji: Huta Im. Lenina. Telefony bezpośrednie — 428-99, przez centralę HIL — 446-60 i 401-20, wewn. 48-11 (redaktor naczelny), 47-69 (sekretarz odpow. redakcji), 55-61 (sekretariat). Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW "Prasa" w Krakowie, Włocławek 1.